

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batoiego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batoiego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-87 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, of. II p. Telefon: 337-87, 350-85. P. K. O. Katowice 308.551. Przyjmujemy abonamenty i ogłoszenia.	Reprezentacja: Chorzów: Gimnazjalna 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2, tel. 36-57. Lubliniec: Kilifski 7, I. p. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.	Abonament z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmujemy: Administrację, Reprezentację, Pocztę (listów), Agencję i Kioski.
--	---	---	---

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lin. — 10 m/m) na stronie tytułowej 1,00, w tekście 0,50, nekrologi do 100 m/m — 35,00, 100-200 m/m na 1 m/m jednolitego 0,60, ponad 200 m/m na 1 m/m jednolitego 0,50. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lin. — 10 m/m) 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo 0,20 (dla poszukujących pracy 0,10, matrymonialne 0,30).

Droga Harcerstwa Polskiego ku lepszemu przyszłości Narodu i Państwa

Programowa mowa Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, Wojewody Dra Michała Grażyńskiego, wygłoszona 23 kwietnia w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie na plenum Zjazdu Walnego Z. H. P.

Nowa konstytucja Związku Harcerstwa Polskiego

Szanowni Państwo! Druhny i Druhowie!

Dzisiejszy nasz Zjazd Walny odbywa się w warunkach wyjątkowych. Kiedy bowiem na wszystkich poprzednich naszych Zjazdach, w których przez pięć lat kolejno uczestniczyłem — w charakterze zdającego sprawę Przewodniczącego — musiałem poruszać sprawę dyskusji nad prawami podstawami naszego Związku, to obecnie mogę z dużym zadowoleniem stwierdzić, że dobiegliśmy mety, skoro zebraliśmy się i obradujemy na podstawie nowego statutu, nadanego nam zarządzeniem Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1936 r. Jest to fakt niezmierzony, doniosły w życiu naszej organizacji. Otwiera on świeży etap prac, ustala nowe sformułowanie celów i daje nam konstruktywne wyznaczniki.

Chcę przypomnieć na samym wstępie, że nie są dla nas obojętne warunki, wśród jakich zrodził się obecnie obowiązujący statut Związku Harcerstwa Polskiego. Ten fakt, że narady nad jego formą i treścią trwały tyle lat, że każdy niemal jego artykuł był przedmiotem wymiany myśli harcerskiej, że nikogo niczem nie zasko-

Patron Związku, Józef Piłsudski, żywym ideałem człowieka

Jakkolwiek przepisy nowego statutu są wszystkim Druhom i Druhowi znane, pragnę kilka słów poświęcić tym jego paragrafom, które mają najdonioślejsze znaczenie. Artykuł 3 brzmi: „Patronem ideowym Związku Harcerstwa Polskiego jest Marszałek Józef Piłsudski”. Stwierdzenie tego faktu pociąga za sobą obowiązek wysokiego nastawienia ideowego całej naszej pracy, tak, by Związek szedł zawsze szlakiem wielkich ideałów, umielał równocześnie romantyzm młodzieży wiązać harmonijnie z realnym wykonaniem zadań. Patronem naszym jest Józef Piłsudski. To ma takie znaczenie, jak nadanie naszej organizacji odznaczenia Virtuti Militari za przeszłość, jak wytyczenie programu miłej zwycięskiej Polski na przyszłość. Przypominam. Kiedy wazyły się losy Europy, kiedy w ideę zwycięstwa wypadł kłopotliwy dzieł w ogniu tytanicznych zmaganiań narodów decydować się nasze przeznaczenie, u boku Brygadiera, a później Wodza Naczelnego, maszerował harcerz polski w mundurze legionisty, członka P. O. W., powstańca, czy żołnierza regularnej Polskiej Armii. Czujne oko Wodza, który kochał swego żołnierza i który wazył, kto wiedział i potrafił ocenić, dostrzegło jednak w dorobku całego naszego pokolenia wielki i zasług harcerskiej. W rozkazie dziennym z 1 lipca 1921 Naczelny Wódz i Pierwszy Mar-

Programowa treść statutu

Takie myśli ożywiły nas, kiedyśmy zastanawiali się nad sformulowaniem następujących artykułów statutu, umiających cele, oraz prawo przyrzeczenia harcerskiego. Określenie celów jest jasne i nie budzące najmniejszych wątpliwości. Związek Harcerstwa Polskiego ma na celu:

- wychowanie metodami harcerskimi dzieci, prawych i zdolnych do poświęceń ludzi w myśl Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego;
- przygotowanie młodzieży do świadomej, czynnej i ofiarnej służby dla Państwa Polskiego, opartej na jego umiłowaniu i żołnierskiej gotowości do jego obrony;

czono, a prawie wszędzie uzyskiwano jednomyślność poglądów — ma swoje doniosłe znaczenie. Statut ten bowiem — jakkolwiek po myśli przepisów prawnych, wydany jest w formie zarządzenia Rady Ministrów — ani nie urodził się w urzędowych kancelariach, ani nie jest kompromisem między różnymi w swej istocie siłami. Uznać go zatem musimy i uznajemy go za nasze własne dzieło, za nadaną nam przy naszym stu procentowym udziale konstytucję związkową, tę konstytucję, którą stworzyliśmy na podstawie szczerego umiłowania, tradycji Związku i jego ideologii, na podstawie zgóry 25-letnich doświadczeń, oraz wspólnie ożywionej nas woli pogłębienia nurtu ideowego i dalszej rozbudowy organizacji dla wykonania dobrej służby narodowi i państwu. Podkreślam ten moment z całym naciskiem, by stał się genezą statutu i wykluczył zgodę jakąkolwiek możliwość błędnych i sprzecznych opinii. — W atakach braterskiej, prawdziwie harcerskiej solidarności uchwaliliśmy statut, z temsamym nastawieniem uczuciowym będziemy uszczelniali jego zasady w dalszej naszej pracy.

szalek Piłsudski mówi, że harcerze zdali egzamin ze swej dojrzałości obywatelskiej i gotowości na ofiarę, zawsze świecąc swym starszym towarzyszom broni przykładem wysokiego pojmowania swoich dobrobliwnie wziętych obowiązków. Wyraził im podziękę i uznanie za dotychczasową służbę. Kolumny ze spisem poległych za wolność Ojczyzny harcerzy, ustawione w sali poległych na Złocie Jubileuszowym w Spale, były wymownym dokumentem stwierdzającym, że u samych początków naszego ruchu hasła odpowiadał czyn. I te właśnie moralne wartości musimy przenieść do dzisiejszej naszej pracy związkowej. Patron Związku Józef Piłsudski nie może w życiu i działaniu naszej organizacji być bohaterem wielkich wspaniałych historycznych i słotych legendy narodu, który mu dawał kamienne pomniki, ale musi stać się żywym ideałem człowieka, uderzającym w wyobraźnię i uczucia młodych harcerów i harcerzy niepospolitym wymiarem swych czynów, a równocześnie wytyczającym dla przyszłych pokoleń drogi radomym obowiązków i w trudzie odnoszonych zwycięstw. W ten sposób pojmując patronat duchowy Józefa Piłsudskiego, nauczmy naszą młodzież układać swój stosunek do Państwa i narodu na zasadzie obowiązków względem Ojczyzny, a nie praw — których się od niej żąda.

bezinteresowności, karności obywatelskiej i honoru;

- wprowadzenie zasad ideologii harcerskiej do życia publicznego;
- pomoc w pracy harcerskiej polskiej młodzieży poza granicami kraju i współdziałanie z międzynarodowym ruchem skautowym.

Tak w pojęciu sacytowanego artykułu, jak i w następnych paragrafach, które mówią o wychowaniu młodzieży harcerskiej na zasadach etyki chrześcijańskiej, a podstawą ideologii sąmyślając w przyrzeczeniu, prawie harcerskiem, ustalono są najbardziej zasadnicze idee naszej

pracy harcerskiej na przyszłość. Nie zgubiłoby tu niczego z wartościowego dorobku Z. H. P. dorobku utrwalonego i sprawdzonego czterdzielką pracą naszej organizacji. Uważamy, że zawarte w naszym statucie cele i prawo stawa-

rzają podstawę do najsmielszej i najowocniejszej naszej ekspansji nie tylko na odcinku młodzieżowym, ale i na linii naszych dalszych ambicji — przysięcienia polskiego życia zbiorowego zasadami naszej harcerskiej ideologii.

Omówienie naczelnych zagadnień

W tem miejscu pragnę oderwać się od dalszych rozważań statutowych a przejść do tych kilku zagadnień, na które moim zdaniem trzeba będzie poświęcić większy nacisk w naszej robotce. Nieraz — jako Przewodniczący Związku — zastanawiałem się nad temi problemami generalnymi, które mając swą wartość ogólną, powinny tworzyć jakby żywe tło, jakby duszę wszystkich naszych poczyną. Wyowiedziałem się na te tematy w wielu przemówieniach okolicznościowych, oraz w gawędach, drukowanych w naszych czasopiśmie. Pierwszą próbę syntetycznego zestawienia też dałem w dłuższym, zasadniczym przemówieniu przy pierwszym ogólnym jubileuszowym w Spale, wydanym następnie w formie broszury z tytułem „Dokąd idziemy”. Nie będę ich tu kolejno przechodził. Przypomnę je tylko w bardzo krótkim streszczeniu po to, aby następnie przejść do tych zagadnień, które w obecnej chwili uważam za bardzo pilne i szczególnie doniosłe.

Uznałem tam, że naszym wspólnym hasłem naczelnym, tak na współczesną dobę, jak i na przyszłość, musi się stać hasło tworzenia w pracy realnej potęgi wyzwolonej z niewoli Polski, ugruntowanej mocnego państwa, wyposażonego w polityczną, kulturalną, wojskową i gospodarczą siłę, państwa, wspartego pewnie o dobrze zorganizowany naród. Tu jednak na samym wstępie zarysowują się najkapitałniejsze

postulaty. W jednym ze swych wykładów pisał Marszałek: „Człowiek czeka na nowego człowieka, aby pięknie odrodzenia gdzie wyszło, piękno chwili winny — winny nowego polskiego życia”. A kiedy dwa tygodnie temu nowy wódz armii polskiej — Rydz Smigły — przemawiał do statystycznego tłumu w Katowicach i kiedy w mowie swej rzucił pytanie: „Czy chcecie być szani?” — odpowiedział mu entuzjastyczny, spontaniczny krzyk: „Chcemy być szani”. Tak jest. Istnieje w Polsce tęsknota za mocą narodową. Tylko o jednym trzeba pamiętać. O zwycięstwie nawet w najtrudniejszych warunkach decyduje tylko wartość społeczeństwa, którą znowu warunkuje indywidualna wartość ludzka. I dlatego problem „nowego człowieka” jest elementem swornikowym całego naszego programu i tych wysiłków, które mają stworzyć polską moc. W tym zakresie przed naszym Związkiem otwierają się najszersze perspektywy, mamy tu odegrać zupełnie zdecydowaną rolę. Bylibyśmy niepotrzebni i nie spełnilibyśmy swego zadania, gdybyśmy nie dawali Polsce ludzi, umiających nie tylko głosić piękne hasła, ale i całe swoje życie stawiać na zwycięski tur, na dobre wykonanie obowiązków, na umiejętność podporządkowania swych osobliwych przyjemności dobremu zbiorowemu i dania rzetelnej pracy jednostkowej i zbiorowej.

Zagadnienia o charakterze pilnej aktualności

Pisanie kiedyś o tem, że powinniśmy w sercach naszej młodzieży szczepić nowe pojęcie honoru, który polega na dobrze wypełnionej służbie względem swej ojczyzny, oraz że wielkość Polski, do której tęsknimy, nie wygadamy, ani nie uprosimy, ale że trzeba ją uczucie wypracować. Nie chce dziś do tych tematów powrócić, natomiast pragnę podkreślić doniosłość zagadnienia, które noszą cechy bezpośrednio, bardzo pilnej aktualności.

Związek Harcerstwa Polskiego nie jest organizacją, która ma poruczyć sobie drobny tylko odcinek spraw, wyodrębnionych od reszty jakimiś specjalnymi cechami. Wskutek tego nie może się wyizolować od ogólnych prawd, nie może nakryć się kłosem i nie dbać o to, co nie jest najistotniejszą nutą życia społecznego. Przeciwnie — tkwiąc właśnie w tym nurcie, musi nieraz w pracy swej zachować nie tylko zgodność z ideowymi założeniami, ale równocześnie zachować pełną zdolność reagowania na rzeczywistość, na realny układ stosunków w środowisku, w którym działa. Ograniczyć się tu do dwóch kompleksów zagadnień.

Żyjemy w okresie niezmiernie trudnym. Tak się składa, że współczesne nasze pokolenie musi pracować na umocnienie Polski przeprowadzając w warunkach zupełnie wyjątkowych, wymagających od całego społeczeństwa najwyższego napięcia sił. Od kilku lat w całym świecie szaleje kryzys gospodarczy, który nie tylko nie ominął Polski, ale przeciwnie — dotknął ją w bardzo wysokim stopniu. Przeciwnie gospodarcze — trwające już piąty rok — nie tylko urodziła

usunięcie zaniechania z okresu niewoli, nie tylko opóźnia proces odbudowy i rozbudowy naszej kultury duchowej i materialnej, ale równocześnie stwarza poważne niebezpieczeństwo, zagrożenie narodowemu poczuciu i aktywnemu nastawieniu uczuciowemu szerokiej mas ludowych do samego państwa. Jest rzeczą zupełnie jasną, że w tej sytuacji, jaka istnieje, nie możemy, a nawet nie wolno nam myśleć o jakiejś pomocy z zewnątrz. Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że na froncie toczącej się walki gospodarczej — zwycięstwo możemy odnieść tylko własnym wysiłkiem, opartym o wiarę we własne siły. Przeciwnie nie tak dawno odnieśliśmy w znaczenie trudniejszych okolicznościach, bez jakiegokolwiek pomocy z zewnątrz, ważne zwycięstwo w walkach o niepodległość Polski. Odnieśliśmy to zwycięstwo dzięki temu, żeśmy mieli wielką ideę, wiarę we własne siły i Wodza. To same wartości moralne muszą objawić i dzieł naszą pracę nad wyżywieniem Polski i ocaleniu nędzy materialnej i kulturalnej.

(Dok. na str. 2-giej.)

WZMACNIACZE RADJOWE
(MEGAFONY)
dla P. T. Wodzy Wojskowych, Samorządowych, Tow. Sportowych itp. na wszelkie imprezy, uroczystości, przemówienia.
aparaty i wysłuchania
na najdogodniejszych warunkach
Śląski Dom Radiowy
A. KUKULSKI
KATOWICE, 8-go Maja 20, Tel. 331-45.
Oferty i nieobowiązujące demonstracje na sąsiedztwo.

Droga Harcerstwa Polskiego ku lepszej przyszłości Narodu i Państwa

(Ciąg dalszy ze str. 1-4.)

Czynna postawa Harcerstwa wobec aktualnych problemów Polski

W tem miejscu przechodzę do bezpośrednich obowiązków, które w tym zakresie ciąży na naszej organizacji na tle ogólnego programu państwowego. Jeżeli dziś na ośroł aktualnych zagadnień wysuwa się generalna batalia o usunięcie bezrobocia, o przebudowę ustroju społecznego-gospodarczego, o przekształcenie wadliwego ustroju wsi, o rozbudowę polskiego przemysłu, w oparciu o własne kapitały, o wypicie analfabetyzmu i podniesienie ogólnej kultury chłopów i robotników, o przekształcenie pojęć i oparcie życia o element pracy, to przecież oddziały tego wszystkiego musi zaznaczyć się również na robocie związkowej i to w każdym jej dziale. Organizacja nasza jest jak gdyby rozpięta w społecznym organizmie i dlatego musi być szczególnie wrażliwa na te wszystkie procesy, które w tym organizmie się dokonują, inaczej skostniała by i zmarła. Na naszej organizacji spoczywa niewątpliwie obowiązek starannego przygotowania w młodych duszach tych wszystkich elementów wewnętrznych, które mają następnie zagrać w człowieku dorosłym. Mówiłem już kiedyś, że chcemy widzieć w harcerstwie całą młodzież polską, bez względu na pochodzenie, zasiadającą przy jednym ognisku, maszerującą w jednym oddziale, śpiewającą razem tesame pieśni, myślącą o tych samych problemach, pracującą razem, wspólnie nad własnym udoskonaleniem wewnętrznym, przygotowującą się do wspólnej pracy w przyszłości i rozumiejącą się we wszystkich zagadnieniach ogólnych. Jest to bardzo ważny punkt naszego programu, jeżeli w polskim społeczeństwie inteligent, chłop i robotnik mają się znaleźć na jednym froncie pracy, jeżeli wzajemna ocena ich wartości, ma się mierzyć tylko elementem dobrze wykonanego obowiązku. Polsce potrzebne jest nawiązanie spójnego społeczeństwa, jeżeli mamy rozprawić się z nędzą dnia dzisiejszego. Ale to nie wszystko. Organizacja nasza nie może przechodzić obojętnie obok takich lub innych bardzo bolesnych nieraz kwestyj społecznych, jeżeli nie chce stracić swej żywotności. Problem bezrobocia i podniesienie przeciętnej siły życia jest problemem, który powinien wejść w zakres naszych stałych zainteresowań. Bezrobocie ma swe podwójne oblicze. Przecież jest rzeczą notoryczną, że dziś setki tysięcy młodzieży — nawet powyżej lat 20 — nie znajduje zatrudnienia, że młodzież ta, wyrzucona poza nawias procesów produkcyjnych, moralnie dzieje i staje się zapowiedzią ponurej przyszłości. Harcerstwo nie może przejść obok tego obojętnie — choćby dlatego, że jest organizacją przedewszystkiem młodzieżową, i w założeniach swych chce dać Polsce człowieka mocnego. Dziś w Polsce zorganizowano kilkanaście oddziałów ochotniczych drużyn robotniczych. Inicjatorzy tej instytucji

walcą o jej istnienie, nawet bowiem w tej szkatułkowej formie drużyny te — jakkolwiek nie załatwiają samego problemu — są jednak stwierdzeniem, dokumentem, że zagadnienie zatrudnienia młodzieży istnieje, że zagadnienie, że nie może ono zejść z pola zainteresowania, oraz jaknajwiększego — zbiorowego wysiłku. Wiemy o tem, że mamy w tej małej armii również oddziały młodzieży harcerskiej. Czyli również jednak powinien ten problem stać się dla nas punktem programu z punktu widzenia propagandy, dyskusji i własnych pomysłów. Przytaczam to przykładowo. Ale przecież sprawy społeczne, gospodarcze i kulturalne, od których rozwiązania zależy przyszłość Polski — muszą stać się ośrodkami naszych pozytywnych zainteresowań i wysiłków. Przecież życie samo wyrzuca pewne zagadnienia na powierzchnię, nawet młodych naszych drużyn mieszanych. Chłopcy czy dziewczęta wiedzą o tem, że kolega ich czy koleżanka jest dzieckiem bezrobotnego, mieszkającego kątem w wspólnej izbie, nie mającego grosza na odzież, wyżywienie lub niezbędne lekarstwa. Muszą odczuwać to jako niesprawiedliwość, jako klęskę. Odtąd nie jest rzeczą obojętną, czy w naszej organizacji będzie istnieć nastawienie na zagadnienia społeczne i gospodarcze, czy nie. Pominięcie ich w tej chwili w programach lub próbie przesunięcia się obok nich uważalibyśmy za nękanie Związku kłosem izolacyjnym, wydarcie z naszych prac tego elementu, który decyduje o żywotności organizacji. Nie chodzi mi przytem wcale o to, by rozrywać rany i labidzić — przeciwnie! Harcerstwo w tych kwestiach powinno łączyć dwie strony, a mianowicie: rozpoznać potrzebę z głęboką wiarą, a nawet outentyzmem waij rozprawy jako musimy stoczyć. Przyszłość istnieje po to, by je pokonywać; są one sprawdzianem wartości ludzkiej, zadaniem najwyższej radości, jaką się czerpie z zasłużonego zwycięstwa. Zjemy w okresie największej klęski bezrobocia i przesilenia gospodarczego — jakie dzieje znają. Odrzucamy — jako harcerze — system przeczekiwania. Jesteśmy zwolennikami czynnej postawy. Wierzymy w zwycięstwo ideałów słusności i sprawiedliwości społecznej. Na jej podstawie będziemy budować gmach silnej Polski. Ten akcent powinien uwidocznić się w naszych najbliższych pracach. Taką odpowiedź daję ja — jako Przedwodniczą Związku — na ten temat, który w roku ubiegłym był przedmiotem dyskusji na zjeździe Komendantów na Helu. — Kładąc nacisk na elementy społeczno-gospodarcze, mające tworzyć silniejszy akcent w naszej przyszłej pracy związkowej, chciałem jaknajbardziej podkreślić konieczność jej mocnego powiązania z życiem.

hasłem dnia dzisiejszego, krzykiem niepokojonego instynktu narodowego. Potrzeba nam rozbudowy idei komunikacyjnej, przemysłu wojennego, motoryzacji kraju i armii, ale równocześnie pogłębienia poczucia narodowego i państwowego szerokości mas ludności, oraz we wnętrznego żołnierskiego pogotowia. Nie wolno nam ani tolerować akcji usypiania czułości, ani samemu zasnawać duszy opium nierealnego pacyzizmu.

Patron nasz Józef Piłsudski był świetnym żołnierzem i znakomitym obywatelom. Z naszych szeregów harcerskich muszą wychodzić dobrzy obywatele i dzielni żołnierze. Jeżeli jeszcze jakiegokolwiek wątpliwości na tem punkcie, jeżeli istnieje jakiegokolwiek wewnętrzne sprzeczności na tle rzekomej kolizji hasła braterstwa z hasłem żołnierskiego pogotowia całego

narodu, to muszą one w naszej organizacji całkowicie zniknąć. Chcemy być braćmi wszystkich narodów, ale nie pozwolimy podpalić naszego domu i pustoszyć własnej ziemi. — I tu trzeba słuchać szeptów niewiary, mówiących o dysproporcji środków i ludzi. Trzeba na tym właśnie odcinku skupić całą energję. Harcerstwo ma tu dużą rolę do spełnienia. My przecież rzucamy pierwszy siew, my mamy możność nastawienia nacz, myśli i woli młodych ludzi, my fundujemy podstawy moralnego dośrodkowania społeczeństwa. Ta struna naszych prac musi zabrznieć mocno w okresie, w który wchodzimy, przyczem — jak to kilkakrotnie podkreślałem — zainteresowania nasze w tej dziedzinie muszą być szersze i łączyć się ze wszystkimi stronami problemu obrony państwa.

Harcerstwo powołane do rozwiązania problemu organizacyjnego polskiej młodzieży

W przemówieniu mojem poruszyłem te momenty, na które w okresie najbliższym trzeba będzie położyć specjalny nacisk, które będą musiały znaleźć jeszcze pobieżniejszy wyraz w naszych programach. Nie znaczą to jednak, że wszystko inne należy zaniedbać. Jeżeli chodzi o mój pogląd, to przed organizacją teraz właśnie staną bardzo poważne zadania we wszystkich dziedzinach pracy. Zarówno władze państwowe, jak i społeczeństwo, otoczyło nasz Związek głęboką sympatią i zainteresowaniem. Z naszym właśnie Związkiem łączy się dalekosiężne nadzieje, że on właśnie najlepiej rozwiąże dręczący wszystkich dziś problem organizacyjnego ujęcia i takiego poprowadzenia polskiej młodzieży, by stała ona się zaczęciem nowej, lepszej przyszłości narodu i państwa. Te nadzieje, ocena i sympatie znalazły swój wyraz w licznych objawach i opinjach z okresu Złotu Jubileuszowego, a w kwietniu uzyskały swe potwierdzenie w uchwałach Rady Ministrów, nadających Związkowi charakter stowarzyszenia użyteczności publicznej. Nie wolno nam zawiesić

nadziei. Jestem przekonany, że wywiążemy się dobrze z powierzonych nam zadań. Tu jednak stoi przed nami własny problem organizacyjny, do którego stale wracamy, ale którego nie rozwiąaliśmy dotychczas. Jest to problem powiększenia kadr naszej starszyny związkowej, oraz trwałego jej związania z organizacją. Budujemy się w tej chwili ośrodek kształcenia starszyny męskiej w Górach Wielkich na Śląsku ułatwi niewątpliwie sytuację, nie załatwi jednak zagadnienia, które do swego rozwiązania wymagają solidarności i stałego wysiłku całego Związku.

Druhni i Druhowie! Oglądając się wstecz i obejmując jednym rzutem myśli 25-letni okres pracy Związku, bez zarumotniałości stwierdzam, możemy poważnie zdobyć Związek, uzyskane uczucie. Otwierając nowy okres życia związku, wyrażam to życzenie, byśmy się jeszcze mocniej skupili w atmosferze wzajemnego zaufania i harcerskiej solidarności, jako podstawy nowych zwycięstw — zwycięstw nie dla naszych celów obojętnych — a dla Polski.

Jeżeli życzysz sobie usłyszeć u siebie w mieszkaniu aparat

Philips, Telefunken, Elektrik lub nasz własny, napisz do nas a przysyłamy bezpłatnie naszego fachowca. (4249)

Śląskie Zakłady Radiotechniczne „RADJUM”. Katowice, ul. Kościuszki 49.

Szybownictwo fińskie wzoruje się na polskim

HELSINGFORS. Szybownictwo fińskie robi wielkie postępy, posługując się przeważnie aparatami typu „Wrona” i „Komar”. W zeszłym roku, jak wiadomo, bawiła w Polsce liczna grupa studentów fińskich, którzy ukończyli kurs szybownictwa i obecnie działają jako instruktorzy w Finlandii. Aerokluby w Helsingforsie, Tampere i Wyborgu rozwijają żywą działalność, a wyrobili sobie duże zaufanie do typów polskich, budowanych zresztą w Finlandii, u

trzymują żywy kontakt z szybownictwem polskim. Dodac tu należy, że okoliczności, która decydująco wpłynęła na skierowanie zainteresowania fińskich sfer lotniczo-sportowych ku Polsce, był udany przed laty załóg fińskiej estońskiego lotnika Wunn na polskim szybowcu „Wrona” w lecie 1934 r. Ostatnio wyprodukowany został specjalny film, długości 200 metrów poświęcony rozwojowi szybownictwa fińskiego.

GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ

Solanka Jodo-bromowa

Reumatyzm, artretyzm, ischias, tabes

Tanie kuracje ryczałtowe!

Radykali wezmą udział w rządzie Bluma

PARYŻ. Komitet wykonawczy partii radykalno-socjalnej przyjął wszystkimi głosami przeciwko jednemu rezolucję domagającą się bezwarunkowego udziału partii radykalno-socjalnej w przyszłym rządzie frontu ludowego.

PARYŻ. Obrady komitetu wykonawczego partii radykalno-socjalnej rozpoczęły się w piątek wieczorem. Wśród zebranych znajdował się też Herriot. Przewodniczył Daladier. Otwierając obrady, Daladier podkreślił znaczenie zebrania komitetu wykonawczego, zwołanego na jutro po wyborach do Izby, i zwrócił uwagę na konieczność

ności zajęcia po poważnej dyskusji i głębokim zastanowieniu się wyraźnego stanowiska wobec zagadnień wewnętrznych i zewnętrznych, jakie muszą być rozwiązane przez nową większość. — Przyjdując — mówił Daladier — zgoda od was zapewnienia jednoci partii i postanowienia, że partia radykalno-socjalna zdecydowana jest współpracować na podstawie planu rządowego o planu parlamentarnego w dziele obrony wolności, odrodzenia gospodarczego i organizacji i pokoju, którego naród francuski pragnie. Taki jest w rzeczywistości sens zwycięstwa frontu ludowego, do którego partia radykalna przystąpiła w lipcu 1935 r.

Popyt na ziemię w Abisynji

Administracja kolonii włoskich zaspinywana jest codziennie tysiącami listów od rolników włoskich, w sprawie warunków nabycia ziemi w zdobytych obszarach Abisynji. W najbliższym czasie utworzony będzie przy głównym urzędzie kolonialnym specjalny wydział dla spraw osadnictwa ludności włoskiej w Abisynji. Do zajętych terenów udaje się specjalna komisja

dla zbadań na miejscu warunków kolonizacji i opracowania szczegółowego planu osadnictwa z uwzględnieniem podstawowych działań produkcji niezbędnych dla gospodarki włoskiej. Szczególny nacisk położony będzie m. in. na należyte eksploataowanie bogactw naturalnych oraz na plantacje bawełny, kawy i t. p.

LETNIE WYCIECZKI MORSKIE

na polskich statkach: M/S „PIŁSUDSKI” — M/S „BATORY” S/S „KOŚCIUSZKO”

Czerwiec — Wrzesień 1936 r.

Postoje w portach: Londyn, Amsterdam, Kopenhaga, Oslo, Ryga, Tallin, Helsinki, Fjordi Norwegii, Sztokholm, Visby, Bornholm.

CENY od zł 50,--

Informacje, prospekty i zapisy

GDYNIA AMERYKA LINJE ŻEGLUGOWE S. A.

CENTRALA: WARSZAWA, Plac Małachowskiego 4, tel. 5-47-46 - GDYNIA, Dworzec Morski - KRAKÓW, Lubicz 3 - LWÓW, Kopernika 3 - RZESZÓW, Grottigera 20, oraz upoważnione BIURA PODRÓŻY.

80 LAT PRZODUJE
ETERNA
ANTYMAGNETYCZNY

WYTWORNY PRECYZYJNY

Dywersyjna robota „stacji reemigracyjnej”

„Volszeitung” z dnia 21 bm. przynosi ciekawą wiadomość: W Gliwicach istnieje od szeregu miesięcy t. zw. „stacja reemigracyjna”, Rückwanderungsstelle, której celem jest, na zewnątrz, przygotowywanie powrotu obywateli niemieckich z Województwa Śląskiego po upływie Konwencji Gerskiej do Niemiec.

Istotnym jednak celem owego biura jest, zdaniem „Volszeitung”, co innego. Mianowicie do biura przychodzi również często i gęsto obywatele polscy. Zdaniem pisma chodzi prosto o agitację hitlerowską tego samego rodzaju, jak dawniejsza agitacja szepciana (Flüsterpropaganda) o rewizji granicy lub o rzekomym nowym głosowaniu ludowem w 1937 r. Ponieważ i głosowanie i rewizja granic okazały się złudzeniem, tak, że nawet prasa niemiecka musiała je ośmieszyć i napiętnować, obecnie właśnie wspomniana centrala reemigracyjna w Gliwicach służy do podtrzymywania — „kontaktu” z obywatelami polskimi.

Ale nie dość na tem jeszcze. Cele owej centrali są jeszcze dalej idące. A mianowicie przedkłada się reemigrantom kwestionariusze, w których najciekawszy jest punkt 34. Pyta się tam mianowicie kwestionariusz, czy petent może nazwać i wskazać Niemców zagranicznych takich, którzy wrogo odnoszą się do państwa niemieckiego? Tym sposobem centrala owa nie jest, zdaniem „Volszeitung”, niczem innym, jak „centralą szpiclowską”.

Podaje przy tej sposobności pismo, że wielu z tych dziwnego rodzaju „reemigrantów” raz po raz przychodzi do Rückwanderungsstelle wielokrotnie, by coraz nowymi nazwiskami uzupełniać pytanie pod liczbą 34. Pismo oświadcza, że owe szpiclowskie usługi oddaje Gestapo również wielu obywateli polskich, a to nie bezinteresownie, bowiem przewidziane są różne nagrody.

Pikantnym szczegółem całej tej ponurej historii jest fakt, że podobno na liście nieprawomyślnych figuruje m. in. również kierownik Volksbundu sam p. Otto Ulitz, któremu zarzuca się podobno filosemityzm.

a. b.

Autostrada kolonia — Duesseldorf

BERLIN. Z Kolonii donoszą, że wczoraj min. Goebbels w towarzystwie personelu kierowniczego i licznych gości z zagranicy, dokonał uroczystego otwarcia autostrady, łączącej Kolonię z Duesseldorffem. W przemówieniu min. Goebbels zaznaczył, że budowa autostrady nastąpiła z inicjatywy kanclerza. Ułatwi ona „tylko przesunięcie mas robotniczych do innych prac”. Droga oddana będzie również do użytku publicznego. Nastąpiła odbyła się demonstracyjna pierwsza podróż 2 tys robotników nową autostradą długości 24 km.

Trzęsienie ziemi w Argentynie

BUENOS AIRES. Onegdaj wieczorem w stolicy Argentyny odczuło silne wstrząsy podziemne. Wywołały one szczególne silne wstrząsy w dzielnicach drapaczy nieba. Prasa podkreśla, iż jest to pierwsze trzęsienie ziemi od początku obecnego wieku. Obserwatorium sejsmograficzne w La Plata komunikuje, iż wstrząsy były bardzo silne i trwały 15 sekund. Epicentrum znajdowało się w odległości 1600 km. w prowincji Cordoba. Żadnych ofiar w ludziach nie było. Straty i szkody, wyrządzone przez wstrząsy podziemne, nie zostały dotychczas oszacowane. Kilka domów zostało zlekka uszkodzonych w Latoma i Villa Dolores.



Praktyczne sandały podszwa z ind. gumy
w. 22-26 2.50 w. 27-30 3.50
w. 31-34 3.50 w. 35-40 4.50
w. 41-45 5.50



Idealne na słoneczne dni podszwa z ind. gumy
w. 27-30 3.50 w. 31-34 4.50
w. 35-40 5.50 w. 41-45 6.50



Płócienne czółenka na skórzanej podszwie z modną kłosem



Lekkie i przewiewne skórzane sandały w różnych kolorach



Idealny wypoczynek na nogę

Powyżej podailiśmy tylko kilka przykładów.

Prowadzimy w naszych sklepach ponad 600 najnowszych modeli, aż do najwytworniejszych i luksusowych gatunków.

NA SŁONECZNE DNI I WYWCZASY

NASZA NOWA
JEDWA

Del-Ma

Katowice, św. Jana 1.

Chorzów, Wolności 18.

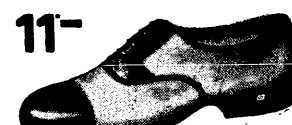
Sosnowiec, 3-go Maja 23.



Teniszowe z podwójną płótna
w. 22-27 1.70 w. 28-30 1.70
w. 31-34 2.50 w. 35-41 2.50 w. 42-45 3.50



Męskie wiatrówki brzoze i czarne
Dziecięce w. 27-30 7.50 w. 31-35 8.50
w. 36-40 9.50



Płócienne białe komb. brzoze, skóra na skórzanej podszwie



Męskie brzoze wiatrówki, z elastyczną skórą, podszwa



Najnowsze płóciaki do letniego ubrania — Lekkie i przewiewne

Skarpki tenisowe białe i kolorowe

Dla Pań . . . 60 i 45 zł
— Panów . . . 75 zł
— Dzieci . . . od 50 zł

Damskie półciżby jedwab. 1.90
siatkowe we wszystkich odcieniach 1.90

Męskie skarpki niciane 50 gr.
siatkowe i daseniowe . . 90, 60 i 50 gr.

O 40-godzinny tydzień pracy

Do Międzynarodowego Biura Pracy wpłynęły już odpowiedzi od większości 12 państw przeciw zmniejszeniu godzin pracy. Co się tyczy robót publicznych, to 60 państw jest za wprowadzeniem 40-godzinnej tygodnia pracy. Na następnej sesji Międzynarodowego Biura Pracy, która odbędzie się w czerwcu, sprawa 40-godzinnej tygodnia pracy będzie obszernie omawiana.

wiedziało się: 17 państw za zmniejszeniem, 12 państw przeciw zmniejszeniu godzin pracy. Co się tyczy robót publicznych, to 60 państw jest za wprowadzeniem 40-godzinnej tygodnia pracy. Na następnej sesji Międzynarodowego Biura Pracy, która odbędzie się w czerwcu, sprawa 40-godzinnej tygodnia pracy będzie obszernie omawiana.



Niebezpiecznie i szkodliwe dla zdrowia i mienia

Wydawnictwo Wiedza i Mądrość

Wydawnictwo Wiedza i Mądrość

Pod światło

Trzy grosze na cztery raty...

(o) Każdy ma prywatne muzeum pamiętek lub dziwołgów. Ma w nich lepsze albo gorsze eksponaty. Ale nie wiem, czy wielu jest w posiadaniu takiego czeplum biurokracji, jakie leży przedemną. Oto koperta i arkusz „urzędowy”. Wypisane tam „stoi” tak:

„Magistrat — Miasta Bierun (n) Stary, L. dz. 277/36 K. Zwykła, (Teraz pleść przez znaczek pocztowy „przesyłki urzędowej sw. czajnie”), Pani N. N. w I. Rok podatkowy: 1936.

To była koperta! A teraz pismo: „Pani (i) N. N. w I. Rok podatkowy: 1936. No ks. bierczej (słoweczko, jak dziewczyna). 370. Do płaenia: 1) Podatek Komunalny: a) podatek gruntowy zł. — gr. 03 rocznie, a) podatek od psów zł. — gr. 03, 2) Podatek państw. gruntowy zł. — gr. 08, 3) Podatek powiatowy zł. — gr. 01.

A teraz tak (czyta uważnie!):

„Drugostannie (i) obliczony podatek oraz opłaty należy w następujących ratach do tutejszej Główniej (duże G!) Kasy (duże K) Miejskiej (duże M) wpłacić: a) Podatek Komunalny (nr. 1 a do 1 d) w czterech ratach”.

— A ile wynosi „drugostannie” obliczony Podatek Komunalny?

— Drugostannie obliczony Podatek Komunalny wynosi trzy grosze!

— Dobrze. Siadaj! I pamiętaj, że:

„Raty należy uiszczać natychmiast, zaś następną w terminach oznaczonych powyżej (i), w przeciwnym razie nastąpi przymusowe ściąganie przez Urząd Skarbowy z doliczeniem odsetek i kosztów upomnień

Magistrat, Burmistrz (nazwisko nieczytelne) Pieczęć (na czerwono)

Przepraszam. „Kosztość się” 12 groszy. Czy uszak? „A, przepraszam — Uszakosowało to „wiadomościom”. Łęcznie z pisanem, pracownianym czasem opłacanego „funkcjonariusza” i t. d. No ile? — ILERIE

Nawet dzieci już wiedzą...

Gdy w domu używasz Radionu do prania, mija ono szybko i bez trudu, a mamusia nie męczy się i jest zadowolona. Pranie Radionem jest przecież takie łatwe: rozpuścić Radion w zimnej wodzie, 15 minut gotować bieliznę, płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie — i bielizna będzie śnieżnobiała.



wyrób firmy
Schicht-Lever
S.A.
pierze
wszystko

RADION

Członkowie N. S. D. A. B. staną przed trybunałem w dniu 3 czerwca

Lista nazwisk wyrototców

Rozprawa sądowa przeciwko 119 członkom National-Sozialistische Deutsche Arbeiter-Bewegung (N. S. D. A. B.), oskarżonym o zbrodniczy stan z art. 97 i 98 K. K., wyznaczona została na dzień 3 czerwca br. Rozprawa odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Katowicach i potrwa kilka tygodni. Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Okręgowego Zdzisław Arzt, oskarża prok. Sądu Okręgowego dr. Tadeusz Początek. Lista oskarżonych obejmuje 119 nazwisk, a mianowicie:

1) Józef Zajac, lat 34, ślusarz, 2) Herman Styliet, robotnik, lat 32, 3) Jan Wojciech, robotnik, lat 32, 4) Otton Benecker, kolarz, lat 49, 5) Alfred Bednarski, ślusarz, lat 40, 6) Paweł Blinda, ślusarz, lat 36, 7) Józef Bedura, krawiec, lat 35, 8) Fryderyk Hoffman, maszynista, lat 35, 9) Jan Dziendziel, górnik, lat 43, 10) Karol Kutscha, woźnica, lat 47, 11) Robert Kuhnert, hutnik, lat 38, 12) Wincenty Łazarz, robotnik, lat 47, 13) Paweł Mordziel, urzędnik prywatny, lat 31, 14) Antoni Markiefa, szofer, lat 46, 15) Artur Schneider, mistrz kapielowy, lat 47, 16) Leon Wawrzyniak, tokarz, lat 38, 17) Karol Pilorz, urzędnik redakcyjny, lat 35, 18) Karol Przykling, nadgórnik, lat 46, 19) Artur Penthera, robotnik, lat 34, 20) Jan Mrozek, górnik, lat 35, 21) Edmund Wedeking, ślusarz, lat 37, 22) Karol Kalinowski, kierownik parowozu, lat 33, 23) Cebulla Jan, technik dentyzyczny, lat 26, 24) Piotr Skrzypek, rzeźnik,

lat 38, 25) Józef Langner, górnik, lat 49, 26) Józef Krawutchnicki, szofer, lat 38, 27) Fryderyk Gans, ślusarz, lat 45, 28) Karol Wiktor, ślusarz, lat 54, 29) Wilhelm Adamian, elektrotechnik, lat 40, 30) Maksymilian Jaschoke, strażak kop., lat 34, 31) Paweł Berger, elektromonter, lat 43, 32) Henryk Korus, elektromonter, lat 47, 33) Wiktor Bozek, nadgórnik, lat 44, 34) Józef Kitta, szofer, lat 38, 35) Wilhelm Oleścha, ślusarz, lat 40, 36) Stanisław Dytko, kowal, lat 43, 37) Jan Mierzwa, przetokowy, lat 37, 38) Gerhard Lebek, monter, lat 38, 39) Alojzy Nowara, górnik, lat 40, 40) Paweł Mocka, hutnik, lat 34, 41) Ignacy Kasuch, górnik, lat 38, 42) Jan Kobiela, górnik, lat 40, 43) Józef Weiner, fryzjer, lat 24, 44) Franciszek Landt, ślusarz, lat 20, 45) Jan Moczygłoba, robotnik, lat 21, 46) Stanisław Schostok, tokarz, lat 40, 47) Fryderyk Gawliwa, robotnik, lat 28, 48) Jan Pionka, modelarz, lat 48, 49) Paweł Białas, maszynista, lat 39, 50) Gerhard Stencel, spawacz, lat 30, 51) Eryk Goldmann, kowal, lat 28, 52) Paweł Patalong, magazynier, lat 47, 53) Fryderyk Stoschek, ślusarz, lat 36, 54) Hubert Steinke, robotnik, lat 35, 55) Franciszek Kulassa, pomocnik handlowy, lat 37, 56) Alojzy Wolnik, lakiernik, lat 41, 57) Józef Eisenmann, robotnik, lat 38, 58) Karol Lindner, robotnik, lat 39, 59) Maksymilian Lancer, robotnik, lat 39, 60) Franciszek Leschek, monter, lat 36, 61) Henryk Tkocz, robotnik, lat 30, 62) Ignacy Ślaga, górnik, lat 48, 63) Jan Piętas, tokarz, lat 35, 64) Waldemar Glatz, muzyk, lat 28, 65) Wilhelm Paluch, rzeźnik, lat 34, 66) Karol Jarczyk, kucharz, lat 38, 67) Joachim Meisel, urzędnik prywatny, lat 24, 68) Jerzy Masoń, robotnik, lat 39, 69) Edward Wowra, tokarz, lat 32, 70) Gerhard Hirsch, bez zawodu, lat 21, 71) Juliusz Lauterbach, robotnik, lat 27, 72) Wilhelm Dobijas, robotnik, lat 31, 73) Jerzy Kornas, robotnik, lat 31, 74) Jan Konieczny, nadgórnik, lat 50, 75) Paweł Urbaneck, elektromonter, lat 35, 76) Józef Jankowicz, maszynista, lat 49, 77) Franciszek Juraszek, monter, lat 47, 78) Franciszek Kasprzak, górnik, lat 40, 79) Józef Raszka, cieśla, lat 53, 80) Emanuel Leschyn, cięgarz, lat 34, 81) Teofil Pietrzyk, robotnik, lat 48, 82) Jan Kroll, cieśla, lat 51, 83) Karol Leschyn, technik, lat 46, 84) Józef Hanfa, hutnik, lat 47, 85) Fryderyk Pusch, tokarz, lat 32, 86) Hubert Waletta, krawiec, lat 25, 87) Teodor Polka, hutnik, lat 25, 88) Alojzy Kornelius, robotnik, lat 57, 89) Krystian Gliniorz, maszynista, lat 46, 90) Beno Porwik, elektromonter, lat 39, 91) Antoni Gdynia, robotnik, lat 45, 92) Józef Harasim, hutnik, lat 47, 93) Wilhelm Prenzel, robotnik, lat 38, 94) Franciszek Polcik, górnik, lat 43, 95) Józef Piłster, murarz, lat 41, 96) Teodor Sedlaczek, hutnik, lat 45, 97) Adolf Zachod, robotnik, lat 42, 98) Jerzy Kwiatkiewicz, rzeźnik, lat 39, 99) Leon Bedura, robotnik, lat 37, 100) Józef Borowicz, szewc, lat 36, 101) Henryk Michałski, maszynista, lat 32, 102) Oswald Pusch, tokarz, lat 35, 103) Wincenty Rzychoń, robotnik, lat 34, 104) Albin Rzychoń, stróż nocny, lat 38, 105) Ciomperlik, pomocnik kowalski, lat 41, 106) Józef Dziuk, nadgórnik, lat 48, 107) Paweł Żymelka, robotnik, lat 30, 108) Fryderyk Mans, elektromonter, lat 36, 109) Karol Schampera, pomocnik rachunkowy, lat 37, 110) Emanuel Mateja, robotnik, lat 38, 111) Augustyn Mateja, górnik, lat 30, 112) Jan Ciomperlik, górnik, lat 37, 113) Paweł Płasa, maszynista, lat 41, 114) Maksymilian Michałski, lat 32, 115) Rydzard Płasa, maszynista, lat 47, 116) Wilhelm Newman, ślusarz, lat 26, 117) Adolf Drugaj, kupiec, lat 40, 118) Józef Dugaj, blacharz, lat 26, 119) Robert Mans, murarz, lat 29.

Odpreżenie między Rzymem i Londynem?

Rzym Koła miarodajne zaprzeczają wiadomości, jakoby rząd włoski miał zwrócić się do rządu w Brytanii z inicjatywą mającą na celu doprowadzenie do odprężenia w stosunkach włosko-brytyjskich oraz, że następstwem tego kroku miały być rozmowy ambasadora włoskiego w Londynie Grandiego z podsekretarzem stanu Vanslartem. Rozmowy te — zdaniem włoskich kół urzędowych, miały charakter zwykłego i normalnego kontaktu dyplomatycznego.

A jednak.

LONDYN. Pogłoski, jakie poczęły krążyć w ostatnich dniach na temat możliwości zbliżenia włosko-brytyjskiego, znalazły pewne potwierdzenie w artykule „Manchester Guardian”, niewątpliwie inspirowanym przez Foreign Office. Autor artykułu stwierdza, że poraż pierwszy od porażki w Abisynii zaznacza się w Londynie skłonność do rozważenia przyszłości oraz do porzucenia dotychczasowej bierności. Teza, że Liga zawiodła się w Londynie i że rządy, natomiast odrzucając jest twierdzenie o bankructwie Ligi Narodów, jako instytucji. Co do sankcji przynajmniej nie, że one zawiodły, ale zaczyna przeważać pogląd, że należy wypracować wnioski z dotychczasowych doświadczeń. Nie porzucać więc sankcji w zasadzie należałoby je zastosować w odmienny sposób, gdyby znów okazała się konieczność. Zdaniem korespondenta, w Londynie panuje pogląd, że zanębianie sankcji jest tylko kwestią czasu, chodzi tylko o to, kto wystąpi z inicjatywą. Front sankcji powinien jednak być utrzymany, by móc przeciwstawić się nowym niebezpieczeństwom, ale należy go usprawnić. Niemniej być może o neutralności mocarstwa ligowego, ale niektóre mocarstwa mogą zastosować sankcje militarne na lądzie lub morzu, zaś inne państwa mogą podjąć sankcje gospodarcze lub finansowe. Tego rodzaju system winien być po party przez paki wzajemnej pomocy, który ich założenie mogłoby mieć na celu uprzedzenie ewentualnego niebezpieczeństwa. Zdaniem korespondenta plan paków wzajemnej pomocy na Morzu Śródziemnym jest obecnie dyskutowany, ale pod tym względem należy zaczekać na zniesienie sankcji. Mniejsza mocarstwa śródziemnomorskie są zanębiane perspektywą, że mogą znaleźć się na łasce lub nienasce Włoch.

W Londynie wychodzą z założenia, że przyjęcie przez Włochy zasady oparcia planu śródziemnomorskiego na dawnych stosunkach silnie wskazywałoby, że Włochy nie dały do hegemonii na Morzu Śródziemnym. Również rzymski korespondent „Timesa” potwierdza możliwość złagodzenia konfliktu brytyjsko-włoskiego, wyrażając pogląd, iż od samego początku konfliktu abisyńskiego Mussolini stał na stanowisku, że należy uważać za sprawę czyjąś ko-

lonajna, pozbawiona konsekwencji w Europie. Nie ulega wątpliwości — stwierdza „Times” — że oświadczenie Mussoliniego wobec jednego z korespondentów pism angielskich, złożone na początku maja, skierowane było do całego narodu brytyjskiego. Z tego też względu nie byłoby dziwnym, gdyby Mussolini wślad za tem oświadczeniem podał obecnie bardziej oficjalne rozmowy.

śp. Jerzy Stonawski

Wice-burmistrz miasta Biełska
Dyrektor Państwowej Szkoły Przemysłowej.

Zmarły plasował urząd wiceburmistrza miasta Biełska od kwietnia 1935 r. Obowiązki związane z tem urządzeniem spełniał gorliwie i z wielkim taktem. Jako inżynier i kierownik wielkiego zakładu naukowego służył miastu swoją długoletnią fachową wiedzą, prowadząc umiejętnie i z wielką korzyścią dla miasta powierzony mu resort techniczny.

Miasto Biełsko traci w Zmarłym Wice-burmistrza, który dzięki wysokim walorom serca i umysłu zjednał sobie ogólny szacunek wszystkich bez wyjątku odłamów społecznych.

Cześć Jego Pamięci!

Magistrat i Rada gmina
Dr. Przybyła, burmistrz.

4368

Juliusz Szreder

długoletni zasłużony przedstawiciel naszej firmy, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Biełsku dnia 21 bm., przeżywszy lat 53.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, którego nieskazitelny charakter i niestrudzona praca pozostaną niktawo w naszej wiecznej pamięci.

Złożenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w Warszawie wie dnia 25 bm. na cmentarzu Ew. Augsburskim.

4368

E. Wedel S. A.
Warszawa.

FRANCUSKO—WŁOSKIE GRZECZNOŚCI.

RZYM. Stofanę donosi z Addis-Abeby: W państwie francuskim w Addis-Abebie odbyło się przyjęcie dla oficerów włoskich. Pościł francuski bodard wygłosił przemówienie na cześć króla włoskiego, Mussoliniego i armii włoskiej, oświadczając, że uważa tę armię za oredowiczkę porządku, cywilizacji i dobrobytu ludności Abisynii.

FORTYFIKACYJNE ROBOTY WŁOSKIE W ABISYNII.

TIRANA. Albańskie biuro prasowe zaprzecza kategorycznie wiadomości o podjęciu robót fortyfikacyjnych w różnych punktach Albanii jak również o przybyciu do Albii wojskowej siły włoskiej, która jakoby kontrolowała małe roboty. Ponadto zaprzecza wiadomości o codziennych transportach materiału wojennego do portów albańskich.

RABKA-wskazana

przy reumatyzmie, artretyzmie, chorobach kościelnych i innych oraz chorobach gruźliczych, skazach wysiękowych i limfatycznych u dzieci.

ŚWIĘTO LUDOWE.

WARSZAWA (te. w.). Na terenie całego kraju a szczególnie na terenie Małopolski Wschodniej czytano się w licznych ośrodkach wiejskich przygotowania do tradycyjnego święta ludowego, które odbędzie się, jak corocznie w okresie Zielonych Świąt, Organizowane przez Stronictwo Ludowe terenowe święta ludowe wypadają przypuszczalnie najbardziej uroczyste, aniżeli w latach uprzednich. W licznych miejscowościach podczas uroczystości święta ludowego poświęcone mają być spądarki wiejskich oddziałów stronictwa ludowego.

MIN. BECK JEDZIE W WTOREK DO BIALOGRÓDU.

WARSZAWA. Dowiadujemy się, że Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck przybędzie do Białogrodu dnia 27 bm. Ministerowi towarzyszyć będzie jego małżonka pani Jadwiga Beckowa.

560 GÓRNOŚLĄZACZEK WE LWOWIE.

LWÓW. Wczoraj w nocy przybyła do Lwowa zapowiadana wycieczka 560 górnośląskich. Po powitaniu na dworcu odwieziono gości autobusami do miasta. Wycieczka zabawi w Lwowie trzy dni i wystąpi z szeregiem różnorodnych imprez śląskich.

Nadzwyczajna sesja parlamentarna dopiero po Zielonych Świątach

Przedtem odbędzie się uroczystość 10-lecia Prezydentury
Prof. Mościckiego

WARSZAWA. (tel. wł.) W tutejszych kręgach politycznych utrzymują, iż spodziewane zwolnienie nadzwyczajnej sesji parlamentarnej na najbliższe dni ulegnie pewnemu opóźnieniu. Naogół spodziewają się obecnie zwolnienia nadzwyczajnej sesji parlamentarnej dopiero po Zielonych Świątach, ponieważ natychmiast po Zielonych Świątach odbędzie się uroczystość uczczenia 10-lecia sprawowania władzy Prezydenta Rzeczypospolitej przez Prof. Dr. Ignacego Mościckiego. Wobec tego nie należy się spodziewać nadzwyczajnej sesji parlamentarnej wcześniej, aż dopiero po dniu 4 czerwca.

Zgodnie z naszymi przypuszczeniami, jedynym punktem porządku nadzwyczajnej sesji parlamentarnej ma być podobno sprawa pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów z mocą ustawy. Naogół przypuszczają, iż sesja nie potrwa dłużej jak 10 dni.

WARSZAWA. (tel. wł.) Jak już podaliśmy na innym miejscu, natychmiast po Zielonych Świątach odbędzie się uroczystość uczczenia 10-lecia sprawowania władzy Prezydenta Rzeczypospolitej przez Prof. Dr. Ignacego Mościckiego. Prof. Dr. Ignacy Mościcki wybrany został Prezydentem Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe dnia 1 czerwca 1926 roku poraz pierwszy i poraz drugi dnia 8 maja 1933 roku. W związku z tą rocznicą utworzył się komitet uczczenia 10-lecia sprawowania władzy przez Pana Prezydenta Mościckiego, który w nadchodzący poniedziałek odbędzie w Prezydium Rady Ministrów pierwsze posiedzenie organizacyjne.

DYWIZJA WIELKOPOLSKA NA WAWELU I NA SOWINCU.

POZNAŃ. W piątek wyruszyły z Poznania oddziały dywizji wielkopolskiej, które udają się do Krakowa, celem złożenia w podziemiach wawelskich hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego. W uroczystości tej biorą udział: cały 57 p. p., stacjonujący w Poznaniu, który w dniu dzisiejszym obchodzi swoje święto pułkowe, pluton honorowy 14 p. a. l., kompania 58 p. p. z Poznania i 55 p. p. z Leszna z pocztami sztandarowymi oraz p. w. 57 p. p. Oddziały te wiozą ze sobą urnę z ziemią z pobojowisk wielkopolskich. Program obejmuje oddanie hołdu u trumny, sypanie kopca, a następnie zwiedzenie miasta.

BLUM MÓWI AMERYCE O SWYCH ZAMIAKACH.

PARYŻ. W przemówieniu radiowym, przeznaczonym dla słuchaczy amerykańskich, dep. Blum oświadczył m. in., że wybory francuskie i utworzenie nowego rządu, które nastąpi w wyniku tych wyborów, oznacza zwycięstwo republiki, instytucji demokratycznych, oraz wolności politycznej i osobistej nad wszystkimi formami autokracji, oligarchii i faszystów. Mówca zapowiedział nowe metody walki z kryzysem gospodarczym, czyniąc analogię do metod zwalczania kryzysu w Ameryce, które określił, jako zmierzające do zwiększenia zdolności konsumpcyjnej ludności oraz bardziej sprawiedliwego podziału bogactw. Blum podkreślił pozątem, że zapewnienie pokoju w Europie i świecie, opierające na prawie, poszanowaniu prawa międzynarodowego, umowach o istotnej solidarności wszystkich narodów oraz na powszechnym rozbrojeniu.

DZIENNIKARZE ZŁOŻĄ ŻYCZENIA PAPIEŻOWI.

RZYM. Papież przyjmie na specjalnej audycji przedstawicieli prasy zagranicznej, którzy złożą Ojcu Św. życzenia z okazji 60-tej rocznicy jego urodzin.

NAPASĆ HITLEROWCÓW NA KS. STARHEMBERGA.

WIEDEN. Dyrekcja policji w Linzu potwierdza wiadomość o napadzie narodowych socjalistów na rezydencję księcia Starhemberga. Arcybiskup narodowi socjaliści twierdzą, iż celem ich było zabranie z magazynu broni, który we dług nich znajdował się na zamku, a białym muniem napad na osobę księcia Starhemberga. Napastników było około 12.

ULEGŁOŚĆ ABISYNIJ.

ADDIS ABABA. Agencja Stefani podaje, że ludność abisyńska w dalszym ciągu wydaje wielki wólkosm broń. Dotychczas wydano 51 armat, 156 mitraliej, 10 714 karabinów i 104 pistolety. Liczni notabie zgłaszają uległość. Wśród nich znajduje się b. poseł w Rzymie Likemagnas Mangasza, Dadasz Tedala, b. minister oświaty Negadasi Afework, b. poseł w Rzymie, Ato Tesfale, b. dyrektor departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych i b. charge d'affaires w Paryżu.

Kto wygrał?

Główne wygrane.

10.000 zł na n-ry: 05633 97066.
5000 zł na n-ry: 43400 53309 73881 116796 125004.
2000 zł na n-ry: 643 452 11874 20706 28048 34488 73536 76080 79197 80681 106038 138642 139435 144011 145209 106922 180605.
1000 zł na n-ry: 1917 8183 9351 9671 19225 19271 121395 38558 38057 42387 48922 51392 58114 100562 103331 104701 107114 110260 114034 120965 123070 124460 126141 128546 139547 152601 154338 167514 170427 178104 178990 180957 180460 189676.

AKTYWNOŚĆ KOMUNISTÓW W PALESTYNY.

JEROZOLIMA. Po mieście krąży wzmocnione patrole policyjne. Główne punkty Jerozolimy obsadzone są przez żołnierzy szkieletów. Policja angielska uzbrojona jest w karabiny, zaś policja krajowa — w grube pałki. Wszystkie dostępy do starej dzielnicy są strzeżone, zaś przechodnie rewidowani dla sprawdzenia czy nie posiadają broni.

Ubiegłej nocy komunistki ustawiały podpalić nowe budynki celne oraz szereg pawilonów na targach Iwanjyńskich w Tel-Awivie.



Jak długo

jeszcze będzie je miał?

Ma białe, piękne zęby, ale może już na ich wewnętrznej stronie tworzy się kamień, przyczyna choroby i bólu zębów.

Zdrowe zęby to skarbi! Czyścić je regularnie Kalodontem, gdyż jest to jedyna w Polsce pasta, zawierająca Sulfurforcholeat, najskuteczniejszy środek w walce z kamieniem nazębnym. Kalodont usuwa stopniowo kamień i zapobiega jego tworzeniu się.

Uwaga! Wypróbujcie nowy eliksir Kalodont, oszczędny w użyciu, skoncentrowany, o wybitnych właściwościach antyseptycznych. Duży flakon zł. 3.—

PRZECIW
KAMIENIOWI
NAZĘBNEMU

KALODONT

Chelsea (Anglia) — Liga P. Z. P. N. 2:0 (1:0)

Dzielną postawą polskiej drużyny. — Anglicy zawiedli

Wczoraj przy udziale ponad 25 tysięcy widzów odbył się w Warszawie mecz reprezentacyjnej drużyny polskiej z drużyną

Chelsea z Londynu, która zajmuje ósme miejsce w zawodowej lidze angielskiej. Na meczu obecny był ambasador W. Brytanii

w Warszawie sir Kennard. Przed samym rozpoczęciem meczu przybył na trybunę Gen. Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły. General Rydz-Śmigły, mino cywilnego ubrania, poznany został przez publiczność, która zgromadziła mu żywiołową owację, witając go nieśmiałkami okrzykami.

W pierwszej połowie gry dała się zauważyć zdecydowana przewaga zawodowców angielskich, których gra odznacza się niezwykle precyzyjną techniką i odmierzoną na centymetry podaniami. Jednak zawodzi całkowicie u Anglików dyspozycja strzałowa, tembardziej, iż obrona polska, a mianowicie Albański w bramce oraz Martyna i Szczepaniak, defenzywnie grający Wasiewicz i Kotlarczyk z poświęceniem i wielką umiejętnością parują wszystkie ataki Anglików. W 20 minucie pada bramka dla Chelsea w zamieszaniu podbramkowym. Rozsądna pierwsza gry upływa na sporadycznych atakach drużyny polskiej.

W drugiej połowie gry drużyna polska gra znacznie lepiej i gości często pod bramką angielską, co silnie denerwuje zawodowców, którzy zaczynają grać niezwykle brutalnie. Publiczność reaguje ogólnym gromieniem gwizdami, a sędzia Dr. Lustgarten wielokrotnie zarządza rzuty wolne na rzecz Polaków. Z jednego z takich rzutów pada bramka dla drużyny polskiej, nieuczynna jednakże przez sędziego spowodowała ofensywę. Ataki Anglików zatrzymują się na świetnej obronie Polaków, ale jeden z nich przynosi drugą bramkę dla Anglików, strzeloną przez najlepszego gracza drużyny Spence'a, reprezentacyjnego gracza Anglii. Ostatnie minuty gry upływają raczej na kopanie, wzmajemych utarczках aniżeli na właściwej grze. Publiczność opuszcza trybuny z rozczarowaniem. Wynik remisowy odpowiadałby bardziej stosunkowi sił.

Powody dymisji Thomasa, palacza kolejowego, członka 9-ciu gabinetów

LONDYN. Onegdaj podał się do dymisji minister Thomas. Stoi to w związku z dochodzeniami specjalnego trybunału dla zbadań sprawy zdrady tajemnic ostatniego budżetu przed ujawnieniem go w Izbie Gmin. Dymisja ta jest epilogiem całej sprawy. Minister Thomas był związany z pogłoskami na temat niedyskrecyj budżetowych, wskutek czego dwaj bliscy znajomi ministra korzystnie zaatakowali się przeciwko powiększeniu podatku dochodowego i opłat od herbaty. Mimo, że trybunał nie ukłonił jeszcze swoich dochodzeń, minister Thomas zdecydował nie czekać na orzeczenie trybunału i wycofał się z gabinetu. Z ministrem Thomasem usunął z władzy politycznej jedna z niezwykłych po-

stać. Thomas był synem górnik z południowej Walii. W pierwszych latach młodości był palaczem kolejowym i wiele lat spędził na lokomotywie. Biorąc następny udział w ruchu zawodowym kolejarzy, Thomas wybił się szybko na sekretarza generalnego potężnego Trade Union kolejowego. W pierwszym rządzie socjalistycznym Mac Donalda Thomas został ministrem kolonii. W drugim rządzie labourystów ministrem dla spraw bezrobocia, w rządzie narodowym Thomas piastował teke ministra dominionów, poczem zaś był ministrem kolonii. Thomas był członkiem 9-ciu gabinetów i pod tym względem miał rekord wśród ministrów obecnego rządu.

Samochody angielskie

najnowsze modele

Cena od zł 4650.—

Wyłączna reprezentacja na Śląsk i Zagłębie

„MOTORYZACJA”

Katowice, ul. Raciborska 45. Telef. 313-49

Przyjmujemy Obligacje Polityki Narodowej

3 DNI BEZPŁATNEJ PRACY.

KIELCE. Wszyscy harcerze chorągwi radomskiej, obejmującej 7 powiatów woj. kieleckiego, w celu uczczenia pierwszej rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego zadeklarowali do dyspozycji władz państwowych w rocznicę jego zgonu 3 dni bezpłatnej pracy przy robotach publicznych. Wykonanie zadeklarowanej pracy nastąpiło w całości przez wszystkie drużyny harcerskie.

JACHT RATUJE KAJAKOWCÓW.

GDANSK. Jacht gdański „Fryza” uratował w zatoce w pobliżu Orłowa Morskiego 2 kajakowców z Gdyni J. Olechowskiego i Zygmunta Dawidowskiego, których kajak prasy nagłej zsunął kierunkiem wiatru wywrócił się.

Ze śląskich kopalń i hut

Z okazji III Walnego Zjazdu Delegatów Związku Górników Z. Z. Z.

W dniu dzisiejszym odbywa się w Katowicach III Walny Zjazd Związku Górników ZZZ. Poraz trzeci zjeżdżają się ze wszystkich zakątków Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Kieleckiego delegaci Związku, aby dokonać przeglądu dotychczasowych prac, aby wytyczyć plan i kierunek drogi na następny okres, aby wreszcie dokonać wyłoru nowych naczelnych władz Związku.

W dniu zjazdu, który jest tak ważnym momentem w życiu nie tylko tej wielkiej i silnej organizacji zawodowej, ale i całej klasy robotniczej wszystkich trzech zagłębi węglowych, warto zastanowić się nad etapami rozwoju Związku i rolę, jaką spełnia on w naszym życiu społecznym.

Gdy przypatrujemy się rozwojowi Związku Górników ZZZ, uderza nas przede wszystkim nieprawdopodobny wzrost, szybki liczebny rozrost tej organizacji zawodowej. Pierwsze, bardzo nieliczne kadry Związku (początkowo G. F. P.) powstały w końcu 1929 r. Już po niecałych dwóch latach, Związek ten liczył przeszło 8 tysięcy zorganizowanych członków, a w początkach 1934 roku II Walny Zjazd reprezentuje już wielką armię przeszło 18 tysięcy górników. Jednak na tej już bardzo poważnej liczbie nie zatrzymał się rozwój Związku. Następne dwa lata wytyczonej pracy przyniosły dalszy przyrost o 7 tysięcy

i dzisiaj Związek Górników ZZZ przekroczył cyfrę 25 tysięcy członków,

przewiązanych do programu i idei ZZZ, wypinających karnie wskazówki i instrukcje swych władz związkowych.

Jest to rozwój i rozrost naprawdę imponujący, nienotowany dotychczas w historii polskiego ruchu zawodowego. Nie wielki zastęp działaczy, ożywionych gorącą wiarą w słusność swej idei, potrafił stworzyć organizację, która w ciągu 6 i pół lat wybiła się na czoło polskiego ruchu zawodowego, stała się decydującym czynnikiem w tym ruchu, a przedewszystkiem wśród szerokich mas polskich górników.

Warto zastanowić się nad istotnymi przyczynami tego niecodziennego zjawiska. Wiara, zapał i energia działaczy były tu niewątpliwie czynnikiem ważnym, ale bynajmniej nie decydującym. Największą energią i największy zapał nie potrafiłyby dokonać tak poważnej pracy i skupić tak poważne zastępy polskich robotników, gdyby nie rozporządzały wielką ideą i programem, będącym istotną potrzebą życia, odpowiadającym tęsknotom i dążnościom polskich mas pracujących. I tu właśnie należy szukać istotnych przyczyn, które sprawiły, że nowa inicjatywa przyjęła się i wydała tak obfity i zdrowy plon.

Ruch zawodowy ZZZ (początkowo G. F. P.) powstał przedewszystkiem, jako reakcja i protest przeciw rozbić, rozproszonemu i skłóceniu polskiego ruchu zawodowego, wysuwając hasło jego zjednoczenia i wewnętrznego skonsolidowania. Ponieważ najistotniejszą przyczyną tego rozbić, a co za tem idzie i słabości ruchu zawodowego, było niewątpliwie podporządkowanie go rozlicznym programom i interesom partii politycznych i koterijnym, dlatego nowy ruch ZZZ wysunął zdecydowanie hasło bezpartyjności i całkowitej niezależności od grup i stronnictw partyjnych. Wyrosły z gleby polskiej i stawiając, jako cel naczelny siłę i potęgę Państwa Polskiego, zdobyte go wysiłkiem szerokich mas pracujących, ruch ZZZ jasno i niedwuznacznie wypowiedział walkę międzynarodowym wpływom w polskim ruchu zawodowym, wysuwając na miejsce przebrzmiałego i pustego — bez treści — hasła „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” — zawołanie „Proletariusze Polski łączcie się!” — Łączcie się nie tylko do obrony swych interesów zawodowych i ekonomicznych, ale do wytyczonej i zdecydowanej pracy i walki o przebudowę gospodarczą i społeczną Polski, o jej niezależność gospodarczą, łącznie się do wspólnej pracy i wspólnych wysiłków mających na celu podniesienie polskiej klasy pracującej na wyższy poziom gospodarczy i kulturalny, aby mogła ona w swoje krzepkie dłonie przejąć odpowiedzialność za przyszłe losy Narodu i Państwa. Łącznie się do zdecydowanej i nieugiętej walki z tymi wszystkimi, którzyby chcieli zawsze was uważać i traktować, jako najemników ciemnych i upodłych, wtedy, gdy wy chcecie być wolnymi i świadomymi wytwórcami, w wolnej i niezależnej politycznie i gospodarczo Polsce Pracy!

Oto ujęte w paru słowach

ideę, hasła i programu nowego odródczenia ruchu zawodowego Z. Z. Z., z którym ruszył on w szeregi robotnicze, o ich całkowite zwycięstwo. Oto cel pracy i wysiłków jednego z najsilniejszych członków tego ruchu — Związku Górników ZZZ.

Te zdrowe ziarna padły na podatną glebę. Górnik polski wszystkich trzech zagłębi węglowych, a przedewszystkiem zagłębia Śląskiego, tłumnie poczęł się gromadzić pod nowymi sztandarami, porzucając wyblakłe standardy związków partyjnych. I nie zawodził się, gdyż na przestrzeni kilku lat dokonanych zostało wiele rzeczy pozytywnych i niezmiennie dla ruchu robotniczego ważnych. W ślad za intensywną propagandą hasła ZZZ rozpoczął się proces odparcia innych związków zawodowych, program gospodarczo-społeczny głoszony przez

ZZZ poczęł zdobywać sobie nie tylko masy robotnicze, ale przenikał coraz głębiej do całego społeczeństwa, a co najważniejsze pewne próby zbliżenia i konsolidacji polskiego ruchu zawodowego przyniosły pozytywne rezultaty. Wyeliminowano na Górny Śląsk z ruchu zawodowego niemal całkowicie straszne przeszczerpione i obecne nam niemieckie związki zawodowe, zlikwidowano prawie całkowicie drobne kłaczki partyjne lub osobiste ambitynych jednostek, zaś główne trzy kierunki w polskim ruchu zawodowym stworzyły porozumienie, działające solidarnie we wszystkich akcjach, mających na celu obronę ekonomicznych i społecznych interesów klasy pracującej.

Związek Górników ZZZ w tej pracy kroczą na czele, zdobywając sobie coraz mocniejszą pozycję. To też, gdy dziś obradować będą delegaci III Walnego Zjazdu tego Związku, niech obrady ich ożywiają będzie dumą i zadowoleniem z dokonanej pracy i głęboką wiarą w słusność swego programu i celowość drogi, po której kroczą. I niech wiarę tę nie osłabia smutne i nadzwyczaj ciężkie położenie ekonomiczne mas górniczych, nekanych jeszcze ciągle bezrobociem, niedzielnymi placami, turnusami i świętówkami. Niech te wielkie trudności, które macie przed sobą i te wielkie zadania i wielki wysiłek, jakiego macie jeszcze dokonać, wzmacnia waszą wolę i waszą wiarę w ostateczne zwycięstwo.

Takie życzenia składa Wam w dniu Waszego Zjazdu

Redakcja „Polski Zachodnioc.”

Patryjotyczna uchwała

Zaloga wraz z urzędnikami firmy W. Fitner i spawalnica gazem wodnym w Świecianowicach Śl., uchwalila w dniu 21 b. m. z okazji obchodzonego w tym dniu Patrona Św. Florjana jednogłośnie na wniosek kierownictwa przedsiębiorstwa oddać swój jednodniowy zarobek, czyli 4% swego wynagrodzenia za miesiąc maj na Fundusz Obrony Narodowej. Uchwała ta powzięta w bardzo uroczystym nastroju, świadczy o głębokim zrozumieniu ludzi pracy dla najbardziej zasadniczych potrzeb Państwa.

Z huty „Pokój” w Nowym Bytomiu

Na 28b. m. wyznaczone były wybory do rady załadowej huty „Pokój” w Nowym Bytomiu. Jak się dowiadujemy, wobec tego, że wśród związków zawodowych nastąpiło porozumienie co do rozdziału mandatów i wobec uzgodnienia listy kandydatów i wobec uzgodnienia listy kandydatów pomiędzy związkami — wybory nie odbędą się. Jest to pierwszy wypadek konsolidacji ruchu zawodowego na terenie hut żelaznych z wyłączeniem kosztownej, a zarazem niesmacznej walki wyborczej.



Pracy pracy.

• ANTONI MARCZYŃSKI.

„Gaz 303”

POWIEŚĆ SENSACYJNO-HUMORYSTYCZNA.

123) — Pachnie przytem dość podejrzanie, — skrzywił się Anglik. Przemięszły odrazę, przyklepnął obok ześlonego i zaczął mu rewidować kieszenie. Bez trudu wymacał portfel, ukryty w wewnętrznej kieszeni marynarki, wyciągnął go, otworzył i wyjął stamtąd cieniutki plik papierów. Przeglądał je kolejno. — Legitymacja dziennikarska... Serafin Bobak... paszport... ach, to Polak, — monologował wertując dokumenty, które Rafał Królík znalazł w pokoju hotelowym, zamieszkanym uprzednio przez Serafina Bobaka, uprowadzonego omyłkowo na jacht podstarzałego, a niebezpiecznej syreny. — Ach, jest i fotografia jakiejś dziewczynki; zobaczmy, czy amator naszych granatów ma dobry gust, — mruknął George z humorem i ruszył z fotografką w stronę — lampy. — Tyle lat nie widział się kobiety nawet na obrazku, — usprawiedliwiał tę ciekawość przed sobą... Pochylił się nad fotografką, skierował na nią światło ruchomej lampy i odkrył bezbrzeżnego zdumienia wyrwał mu się z piersi...

Zimny tusz i potężne wstrząsy przywróciły Rafałowi przytomność. Jego pierwsze spojrzenie padło na maskę gazową, leżącą na skraju stołu, i ten widok omal go powtórnie nie wysłał w krainę snów.

— Ocknij-że się, człowieku, — zabrzmiał mu nad uchem głos mekły, miły, melodyjny, lecz tętniący niecierpliwością. Czysł dłoń podsunęła mu tuż pod nos fotografkę Daisy Rindley, tę samą, którą „zarekwizował” bez skrępow, gdy, po bankiecie pożegnalnym

w domu profesora zabłądził do sypialni pięknej Angielki.

— Kto to jest, mów!

Rafał miał już na języku zwykłą przechwałkę „moja narzeczona”, lub „pikantna dziewczyna, która na mnie leci”, albo co w tym guście, lecz instynkt kazał mu powiedzieć wyjątkowo prawdę: nie dostrzegł parzącego z oczu nieznanemu, a łatwość, z jaką go rozciągnął tutaj od jednego uderzenia, świadczyła pochylnie o jego bokserkich kwalifikacjach. Wziąwszy to wszystko pod rozwagę, wyjaśnił Rafał, że fotografia ta przedstawia uroczą mrs. Daisy Rindley, której on, Serafin Bobak „do usług”, był stale opiekunem i obrońcą.

— Boże, dzięki ci! — W nagłym odruchu radości Scanlan uścił serdecznie „stałego opiekuna” Daisy. — Gdzie ona jest w tej chwili? — spytał.

— W Moskwie. Mieszka w domu profesora Rusano-

wa, który leci na nią w sposób...

Nie dokończył. Scanlan ryknął, jak tur, skoczył na równe nogi, a „stały opiekun” Daisy, pozbawiony nagle braterskiego ramienia, runął znowu na znak i wyrzucił głowę w posadzkę, aż beton jęknął żałosnie. Masując sobie potylicę, spoglądał na nieznanego, który miał się po piwnicy od ściany do ściany, belkotając co po angielsku, wreszcie... olśniony jakimś szalonym pomysłem, wybiegł, nie troszcząc się zupełnie o człowieka, który miał przy sobie fotografkę jego żony.

— Mam wrażenie, że pora zmienić klimat, — mruknął Rafał Królík. Stępkając, pobierał się z ziemi, schował portfel, napelniał kieszenie ręcznymi granatami, ale przed odejściem zainteresował się jeszcze aparatem, stojącym w kącie. — Naturalnie! Znowu mój sympatyczny „303”, — stwierdził. Nie trudno było się zorientować, w jaki sposób można ten zbiornik otworzyć, bowiem tuż ponad metalową rączką i kurkiem znajdował się ostrzegawczy napis. Przypuszczając, że niezna-

jomy pobiegł po strażników, Rafał postanowił „zanieść trochę grubszą” powietrze w tej piwnicy i utrudnić swym prześladowcom ewentualny pościg. Przywzduchnął więc pozostawioną przez Scanlana maskę, lecz niezbyt jej widzenie ułatwi, skoro przywiał do metalowej rączki sznurtek i dopiero z odległości kilku metrów kurek otworzył. — A teraz, w nogi, — krzyknął.

Nie wybiegł temi drzwiami, co Scanlan, lecz popędził w przeciwną stronę. W ciągu całonocnego pobytu w podziemiach laboratorium zdołał już wypencetować ze ostatnia w długim łańcuchu piwnica służąca za garaż. Przez sparyk stwierdził jeszcze przedpołudniem, że stoi tam linuzyna profesora. W związku z tem odkryciem zawirowały mu w głowie tysiące fantastycznych pomysłów; żadnego jednak nie mógł dotychczas zrealizować z powodu stałej obecności złotego szofera.

— I teraz bestja znowu waruje przy aucie, — sarknął mały detektyw, terkając przez spary w drewnianych drzwiczkach do wnętrza garażu. Po dłuższej chwili bacznych obserwacji stwierdził z przyjemnością, że Chinczyk śpi, zasnął, siedząc na stopniu samochodu, z oliwką w dłoniach.

Rafał uznał po namyśle, że dłużej zwlekać nie może. Lekał się, by nieznanym, który porwał mu fotografkę Daisy, nie zaalarmował całej zgrai ludzi, i by mu nie odcieć tej ostatniej drogi. — On z pewnością pobiegł z fotografką do profesora — myślał; — pocóż ja mu mówiem o amarach Rusanowa — martwił się, a równocześnie gorączkowo szukał zasuwki, lub haczyka, słowem tego licha, które nie pozwalało mu otworzyć drzwi, lekko ustępujących, więc napewno nie zamkniętych na klucz. Znalazł wreszcie zasuwkę, lecz zawiasy drzwiczek zakrzypiały zdradziecko i Chińczyk, czujny, jak żoraw, podniósł głowę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wacław Sledziński

Baza czujnej walki na pograniczu niemieckiem

Reportaż własny „Polski Zachodniej”.

Nauczyciel, który towarzyszył mi w drodze do Łagiewnik, stary Ślązak, uczący od kilkunastu lat, miał rację, mówiąc, że rezultat wpisów do szkół polskich, to taki barometr polityczny, wykazujący pogodę, za chmurzenie, lub inne... przemiany atmosferyczne.

— Rteć tego barometru — mówił mi — jest dla nas, nauczycieli, sygnałem ostrzegawczym. Gdy jest wysoko — znaczy, że sygnał silniejszy; musimy wtedy mieć się na baczności. Gdy zaś rteć jest nisko — możemy się nie obawiać. A pan wie przecież, że rteć podnosi się zależnie od wzrostu ciśnienia...

Zrozumiałem go. W roku bieżącym, równie jak w latach poprzednich, rteć na barometrze mojego nauczyciela utrzymywała się na poziomie bardzo niskim. Niżej jeszcze niż w roku ubiegłym. Wnioskuje, wedle dotychczasowych zestawień, można przyjąć, że przynajmniej 90-98 proc. dzieci w wieku szkolnym wpisano na Śląsku do szkół polskich. Jest to prawdziwy sukces. Porównując dzisiejszy stan z pierwszymi wpisami, przeprowadzonymi w roku 1922/23 — możemy być na prawdę dumni z organizacji szkolnictwa polskiego na Śląsku. Ilość dzieci w szkołach niemieckich zmniejsza się z każdym rokiem, nie rokując tym szkołom t. zw. „jasnej przyszłości”.

Polski Śląsk może być spokojny. Rteć na barometrze szkolnym opadła zupełnie. Ta rteć jest wskaźnikiem siły, pracy i niepowodzeń organizacji niemieckich, działających u nas przy pomocy potężnych środków materialnych.

ŁAGIEWNIKI — WIEŚ BEZ KUR, PROSIĄT I STODÓŁ...

Ciche, spokojne Łagiewniki rozbudowane są wzdłuż pasa granicznego, na odcinku bytomskim. Wielkie gmachy, zabrukowane ulice, tramwaj, świetna szosa samochodowa i okólny rozmiar strukturalny — pasują Łagiewniki na „wcale” przyzwoite miasto. I ja wierzyłem w to, że spokojne sumieniem, ale mój cieć, — nauczyciel przekonywał mnie inaczej, że Łagiewniki to zwyczajna wieś śląska. Rozglądam się za stodołami, szukam wyłożonym wzrokiem prosiąt, krów, kur, ale — gdzieś! Pierwszorzędne, czystość ulic, schludnie utrzymane domy, i ludzie — typowi miejscy ludzie! Chce chociaż usłyszeć głos wjadającego psa, wsłuchuję się, czekam, ale oto zamiast głosu psa większego, słyszę dźwięk dzwonka zbliżającego się tramwaju! Później nieco dowiedziałem się, że ta wieś posiada kanalizację, wodociąg elektryczność i, że zamieszkuje ją 14 tysięcy ludzi. Ślązak zdziwił się naprawdę, że ja „odkrywam” taką starą Amerykę. Ale próżno się nie dziwić. Ja, jak każdy warszawian, wyobrażam sobie zawsze wieś — inna zupełnie niż na Śląsku.

Szkola w Łagiewnikach jest w okresie wpisów szkolnych kuźnią forsownej pracy kompletnie nauczycielskiej, składającej się z 45 ludzi i całego polskiego społeczeństwa, zamieszkującego ten odcinek pograniczny. Szkoła ta — jak wyraził się mój nauczyciel — jest polską bazą operacyjną, czynna od świtu do późnej nocy.

„SZWAB, TO JAK CYGAN, CHCE NO WYCIĄGNAĆ CO SIĘ DA”.

W trzecim dniu wpisów, o siódmej wieczór, korytarze szkoły nr. 1, pełne są jeszcze ludzi, czekających z dziećmi na „kolejke”. Cały sztab nauczycielski zajęty jest przy wypełnianiu formularzy wpisowych i przy dalszych manipulacjach ewidencyjnych. Pracują wszyscy. Przy stołach uwijają się nauczycielki, nauczyciele i kierownik. Nie ma nawet czasu zapalić papierosa. Okres wpisów trwa zaledwie kilka dni, a tu trzeba wpisać taką ogromną masę roczników 1929 i roczników późniejszych: 1928 i 27.

Matka o tegich konturach, ustrojonych dziesięciu spódniami i o okazałej głowie, nakrytej pstrokolorową chustą, zapisuje swojego syna. Ale zanim pozwoli zapytać o nazwisko, opowiada a opowiada. O tym, jakto chciała wziąć jej siedmiolatka do szkoły niemieckiej, jak przyszli z pełnymi kieszeniami pieniądów i, jak pokazała im drzwi.

— Przychodzi — mówi — i ano zara się pytałom czy chce oddać swoje dziecko do niemieckiej szkoły. Wydziała na tem do brze, matka, powiadała mi: Będziecie dostawać co miesiąc 60 złotych, chłopakowi waszemu kupimy książki, kajety, buty i ubrania, a waszemu staremu, co go pięć lat temu z Florentyny wyrzucili, damy fajny robotę w Bytomiu. No, matka, jeszcze me pytało, zgadza się. Ale ja niegłupia, obol —

Szwab to jak cygan — chce ino wyciągnąć co się da. A właśnie, mówię ja im, będzie w chałupie bieda, stary jeszcze drugie pięć lat będzie siedział bez roboty, chłopakowi będziemy kupowali wszystko, ale zapiszemy go do szkoły polskiej i już.

Matka o tegich konturach i okazałej głowie wygadała się, ale oto zaraz za nią rozpoczyna „patriotyczne” zwierzenia chłop, który mieszka w chałupie, ustawionej, psimac, na pasie granicznym.

Jedne okna mojej chałupy, powiada wychodzą na Rzeczpospolitą Polską, a drugie na Rzeszę Niemiecką.

W lewej ręce trzyma czapkę, prawą pod garnia z czoła włosy, myrząc oczami, przestępuje z nogi na nogę i mówi o tem, że jest Ślązak o duszy i krwi polskiej i nie da się przekupić, to o tem, że nie poto walczy w powstaniach, żeby teraz dziecko jego uczyło się u Niemców, to znów o tem, że napluje w ślepią każdemu, kto pokusi się na judaszowe srebrniki niemieckie.

Widać z czołów tego człowieka, że choć jest prosty Ślązak, ale zawzięty, uparty i silny.

Z CZARNEJ LISTY KAMELEONÓW.

Czas wpisów ograniczony jest urzędowo do siódmej. Ale ludzie przychodzą jeszcze o ósmej i później nawet. Trzeba ich zapisywać, albo nie mówiąc im, że mogli przyjąć wcześniej, albo, że... „urzędujemy tylko do siódmej”. Był już wypadek, że ambicja takiego człowieka została podrażniona i zaraz odpowiedział wrzec:

— No to bez łaski. Niech się panoczek nie trudom. To ja nie pójdę do szkoły niemieckiej i tam dziecko zapiszę mi nawet o drugiej w nocy...

W trzecim dniu wpisów, urzędowanie w szkole numer 1 w Łagiewnikach skończyło się późnym wieczorem.

Z kilku nauczycielami, strudzonymi całonocną pracą, wyszedłem z gmachu szkolnego. Podeszliśmy bliżej granicy gdzie w niedznej, odrapanej trochę jednopiętrowej



ce mieszka na mansardzie bezrobotny górnik. Nie wymienię jego prawdziwego nazwiska. Przyjmijmy, że nazywa się Postawa.

Postawa był sensacją trzeciego dnia wpisów. On jeden wpisał swoje dziecko do szkoły niemieckiej. Naturalnie, zrobił to za pieniądze.

Po stronnych schodach weszliśmy na strych domu. Nasze kroki postawiły rodzinę górnika na nogi. Drzwi mieszkania Postawów otworzyły się szeroko i w ramach futryny stanęło chyba z dziesięć osób. U Postawów było wesoło. Mieli wódkę, gramofon i gości. Fetowali sobie po otrzymaniu zapłaty za sprzedaż dziecka do szkoły niemieckiej. Wszyscy wybaluszyli na nas szeroko oczy.

Sam Postawa, pan domu, to mały i chudy

dy człowieczek. Małe oczka, zamykane ruchomeni nerwowo powiekami, niska, ścieta broda i zacisnięte usta. Typ beznamiętny, zapalczywy.

Togal

Tabletki Togal stosuje się w cierpieniach reumatycznych, podagrze, migrenie, bólach nerwowych i przepięciu. Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Zł. 1.50

— Wyjdźcie troszkę z nami, ojciec — mówi do niego jeden z nauczycieli — chcemy z wami porozmawiać.

Postawa namyślał się, radził w domu, ale wyszedł.

— Ja, powiada, już dzieciaka wpisałem i szkoda gadać o!

— Ale dlaczego wpisałeś do niemieckiej szkoły? Przecież jesteście Polakami, wasza kobieta Polka, a wasz ojciec słynie jeszcze dziś w okolicy z tego, że nie lubił Niemców.

— Baju, baju — powiada Postawa. — Ja zaś beda patrzył na to, że Polak i beda z głodu zdychał. Czy Polska dałaby mi za zapisanie dziecka tyle, żeby mi sobie taką fajną kolację zrobić z kolegami? Już ja wiem, jak tera trzeba robić! Albo, czy ja nie byłem w szkole polskiej i nie mówiłem, że jak mi dadzą tyle, co Niemcy dają, to przebie wolabym uczyć chłopaka po polsku, niż u Niemców. Ale nie dałista. Tera, to wiem przynajmniej, że beda żył. Znoszą mi do domu różne rzeczy, a znoszą. Dziś popołudniu jakaś niemka przyniosła mojej babie letnie pulto. Dzieciak ubrany jak łaleczka. No, a ja już za parę dni ide do roboty w Bytomiu. Nawet mi powiedzieli, że poto, aby mnie przyjąć do roboty, to inno, Niemca, wyrzucili stamtąd. O, to rozumie, że obaja o człowieka.

Wszyscy patrzyliśmy na tego człowieka z politowaniem. To jest jeden z tych, którzy za 50 groszy wbiłają nieznanej ołowię nóż w plecy, za 5 złotych zmieniają narodowość a za 50 religię.

NIEMIECKI Blichtr i POLSCY RENEGACI.

Stanęliśmy na wysokim wale kolejowym nad samą granicą i obezwoliliśmy Bytom. Miasto wygląda o tej porze imponująco. Potężna luna światła rozjaśnia nieduży krag zagwieżdżonego nieba. Czarne sylwetki kominów fabrycznych, dużych domów, tworzą wspaniały obraz nocny miasta kopali i hut. Była godzina dziesiąta wieczór.

Mój cieć, — okazał się człowiekiem wszytkowodzącym. Gdy schodziliśmy z nasypu, położył mi rękę na ramieniu i załamany, rezygnacyjny: tonem głosu, powiedział:

— Zewnętrzny blichtr życia Bytomia jest największą przeszkodą w pracy nauczyciela szkoły polskiej, tutaj na pograniczu, szczególnie właśnie podczas wpisów. Proszę tylko porównać. Tam pracują cała para, idą dzień i noc kopalnie, huty. A u nas w Łagiewnikach: bieda, bieda i jeszcze raz bieda. Huta Hubertus, zatrudnia jeszcze doniedawna blisko dziesięć tysięcy ludzi, a dziś tylko trzysta. Kopalnia Florentyna, wielka jeszcze kilka lat temu kopalia o dwu szybach wyciągowych — obecnie stała się taką małą Florentynką, która ledwie zapie, to nasza sytuacja Niemcy wykorzystują wszystkimi sposobami. A czy pan

Zblizia się



ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń na

WIELKI KONKURS

Mormitan

3777

NAGRÓD

WARTOŚCI PONAD

zł. 25000

sadzi, że u nich, w Bytomiu, jest tak do brze? Bujda na resorah! Powtarzam: id tylko zewnętrzny blichtr! taki zwyczajny, dla naszego oka. Zobaczymy jednak co będzie, gdy w lipcu przyszłego roku wygasnie ważność Konwencji Genewskiej. Teraz jednak, zdaj Bytom, sąsiadujący z Łagiewnikami, Brzezinią, Piekarami, Chropaczowem, Lipinami, Rudą i jeszcze z innymi miejscowościami, kuś napięciem pracy oko polskiego bezrobotnego — to to właśnie utrudnia nauczycielowi pracę. Dzieki jedynie i wyłącznie sytuacji gospodarczej, na Śląsku spotyka się takie typy, jak Postawa. Ale jest jednak fakt, że Polak, który oddaje swoje dziecko do niemieckiej szkoły, to renegat — jednostka absolutnie bezwartościowa, tak społecznie, jak państwowo. Takich nie należy załować.

ZESPÓŁ NAUCZYCIELSKI PRACUJE W NOCY.

Już było zupełnie późno, gdy spowrotem weszliśmy do gmachu szkolnego. Nad Łagiewnikami zawisła zupełna cisza. Tylko zdaleka rozlegał się głos pracy fabryk. To nasz Hubertus, nasza Florentyna i zakłady bytomskie!

Zbliżała się jedenaasta a w gmachu szkolnym, w lokalu komendy powiatowej Związku Strzeleckiego wrzało, jak w ulu. Słuchy kłękot Remingtona, głośnie rozmowy i stosy papierów, leżące na ziemi — wnosyły do tego pokoiu atmosferę pracy. Siedmiu nauczycieli spełniało tu różne czynności. Obok, w sąsiednim lokalu — tosamol! Tu znów pracuje Towarzystwo Polek. Przy stole siedzi sześć kobiet — wszystko nauuczycielki. Jedna z nich kaligrafuje na kartonie zgrabnymi literkami napis:

„Walczymy o każde dziecko polskie — Nie pozwolimy przekupywać staruch”.

Karton ten miał być wywieszony w poczekalni szkoły.

Zrozumiałem odrazu w jakim celu ci ludzie pracują o tak późnej porze. Zrozumiałem jaka jest w czasie wpisów rola nauczyciela szkoły polskiej na pograniczu.

„Walczymy” — to wielkie i jakże wymowne słowo!

Fragment z manewrow człołgów angielskich.

A tamta matka?

Wrócili już z Janowic wszyscy ratownicy: i Aniek i Wielki Wiolek i bracia Pająk i Morawiec i nawet Józef Bąk, co zawsze i wszędzie marudził i nigdy za innymi nadążyć nie mógł... Jednego, Jaska, niemało było i nie było.

Wies pełna była lamentów i szlochów. W każdej niemal zagrodzie stały furczyące, szepczące janowski powozian, wydławane dobytkiem, ile miejsca starczyło, a biedne wychudzone przednówek kłapy uciągnąć mogły. Przy furach stało niepokoje, przywiązane postronkami ryjące, bo głodne było; na betach tu i ów tam siedziały dzieci, jedne spłoszone jeszcze, przstraszone, inne już baraskujące wesoło. Jak dzieci... Z nich zawsze łatwiej spłynę. Nawet powódź.

Szczęście, że choć deszcz ustał, niebo przetrzało się źdźbłko i zachód zapowiadał pogodnie.

Po całej wsi, klaskając głośno po błoćci nadkami, latała od chaty do chaty biegała Ofierzyzna, rozpykując o swego Jaska wszystkich, kogo tylko spotkała na drodze, czy w obejściach. Potem znów nawracała do chaty z nagłym w duszy płomieniem nadziei, że może się minęła, że może już w chacie. Gdzietam! Chata była pusta, płomien gwał, a biedną Onufrową znów niosło na całą wieś, jak długa i szeroka.

— Mościwie, nie widzieliście tyż mego Jaska? Poszedł ratować z innymi i do tej pory go niema. Tak się boję! Jezus! Jezus! Jak się straszliwie boję!

Widzieć go widzieli, — a jakże. Ten widział i tamten widział. Ale dawno, jeszcze przed południem. A potem, jak na gorsza woda przyszła, to już nikt nie nie pamiętał. Woda i przerażenie zalało wszystko, nawet i pamięć ludzką.

Niema i niema. W biednej Ofierzyźnie wszystko się lamie i wali. Jakże to? Miałam, straciła go już wiele lat temu. Został jej ten chłopak jak złoto, miałaby i je o stracić? Kobięcie kręci się w głowie, wyschniętymi wargami powtarza bezwiednie w kółko jedno słowo, sama nie bardzo rozumiejącą wkońcu, co szepcze. Stracić? stracić? Co stracić?

Syna... wdiera się jej straszliwa myśl do mózgu.

Zachwiała się i, jakby wyrwywając się z jak nieszczytnemu losowi, — pognała znów przez wieś ku domowi.

Przypadła do chaty.

— Jasiu!

— Jasiu!

Cisza.

Ciemno się zrobiło już na dworze, ciemno było w chatce, ale najciemniej pętno w biednej matczynej duszy. Ze szlochów zwała się na łóżko. Nie miała już już iść na wieś. I poci? Przecież i tak po trzy

razy do każdej chaty zachodziła. Kto jej co nowego powie? Siedzi, czeka, słucha. Halasy jakieś błądzą wciąż w uszach. Kroki znajome dudnią za oknem. Porwała się, przypadła do drzwi. Za drzwiami ciśsza i noc. Wzdrygnęła się, zatrzasnęła drzwi... Aż w pewnej, zupełnie zda się nieoczekiwanej chwili skrzyknął drzwi.

Stara jednym susem znalazła się przy nich i dygocąc całem ciałem opłotła chłopca rękami.

— Jasiu! Jasiu! Synku!

— Mam! Co wam to, mam? Co was tak trzęsie?

— Nic już, synku, nic. Gdzieś był do tej pory? Tak późno wracasz! Wszyscy już dawno wrócili...

— Chłopca jednego, mam, ratowałem. Z Lipnika. Przyleciał szczeniaki do Janowic zobaczyć, jak powódź wygląda. Do wody wpadł, potłukł się i omal się nie utopił. Mu-

siałem go do matki odprowadzić, bo nie byłby sam dołazł.

Fala gorzkości i żalu, która odpłynęła z matczynego serca wraz z pierwszym dotknięciem syna, wróciła teraz.

— Żeś też synku sumienia nie miał, żeby mi tyle niepokojów narobić. Wszyscy wrócili, a ciebie nie było i nie było. Co ja się nadrzęcałam. Jakżeś ty mógł tak zrobić? Żeś też nie pomyślał... syn...

— No tak, mam, ale ten mały... Ja nie mogłam nijak. Tamta matka...

Ofiarzyna nie dokończyła urwanego w połowie zdania. Zatkalo ją ze szczętem. Tamta matka! Tak, rozumie. Sama jest przecie matką, to rozumie.

Gorycz i żal znów zginęły bez śladu. Na ich miejsce serce matczyne zalewa szczęście. Oto Jasiu w domu, żywy, cały, zdrow.

— Głodnyś, synku?

K. Konarski.

Przyjmujemy POŻYCZKI PAŃSTWOWE

PO KURSIE NOMINALNYM **zł. 100 za 100**

przy ratałnem nabywaniu radjoodbiorników najwyższej klasy — **TELEFUNKEN**. OKRES CZASU PRZYJMOWANIA POŻYCZEK JEST OGRANICZONY.

RADIO-TELEFUNKEN

MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY

JANINA ZABIERZEWSKA.

Miluję...

(Mej Matce poświęcam.)

Jak Twoją miłość śpiewać w równo mierzonych strofach
Ty, co nie mierzysz, nie liczysz — bo Ty naprawdę kochasz

i nigdy ani na moment w miłości nie ustajesz
dając ofiarnie wszystko i nie nie żądasz wzajem, —

od chwili bólu żywota — od kółasek śpiewnych
przez szereg dni — lat długich — tkliwych, oddanych, rzewnych —

w nieustających troskach — co zmigł twarz Twoją gładką —
Niewyczerpana Dobroci — Matko! Najlepsza Matko!

— W smutku nawiedza mnie czule Twój uśmiech i tamta nuta
Tych lat, kiedy czas leciał w siedmiomilowych butach — —

Zapracowana, troskliwa — Twym kochającym wzrokiem
czuwałaś trwonić i baczenie nad każdym niebezpiecznym mym krokiem —

Umiałaś dziecko przed krzywdą — swymi ramionami zasłonić —
i swoje dałabyś życie — by je przed życiem obronić —

by ścieżki cierniste wygładzić, by mu zawodów umniejszać —
O święta miłości matczynej — miłości naofiarniejsza —

— Dzisiaj przejęta wdzięcznością nie mogę wyrazić co czuję,
tylko Ci sercem wyznaj: — wielbię Cię Matko — miluję...

KAZIMIERZ CZACHOWSKI

Szlachetny, zermierz Idel

W pięć rocznic śmierci Zdzisława Debińskiego.

Jedni w te święta narodowego obcowania żyjących z duchami zmarłych, jakimi są rocznice zgonów, czel się powszechnie zasługi wielkich przodków, tych miłanowicie, których zawsze i zawsze się pamięta, to w stosunku do mniejszych ludzi wybitnych taki najśluszniej utrzymany obyczaj zobowiązuje ten więcej, że przypomina czyjeś nazwisko, chroni przed zapomnieniem czyjeś prace, nieraz niemałe warunki. Także w dziejach literatury posiadamy poetów i pisarzy, choć mniej głośnych, jednak istotnie zasłużonych, o których chociaż w rocznice ich zgonów pamiętać należy.

Zmarły przed pięciu laty Zdzisław Debiński (ur. 31 stycznia 1871 r., zm. 7 maja 1931 r.), poeta, pisarz i publicysta nie szukał nigdy popularności, ani o rozgłos nie zabiegał. Może dlatego nie pamiętano w minioné święto rocznicy zgonu poety, o którym powiedział Kazimierz Tetmajer, że jego „księgi, z wierszami powinny być godziną ludzi o kulturze obywatelskiej, ludzi czujących i kochających piękno”.

We wcześniejszych swych utworach, wydanych osobno od roku 1898 (zbiórka wyd. „Pierzy 1898—1929” w roku 1924, Debiński był najpierw poetą stonimionych nastrojów, dyskretnym, lecz szczerym i głębokim smutku. Władza mu nula melancholijnej rezygnacji, bardzo miękka i rzewna, utrzymywała się w zasadzie do końca, ale występujące w niej odchylenia są bardzo znajomymi. Poeta żywo i bezpośrednio odczuwał krajobraz mazowieckiego, wyanio-

lonych uczuć miłosnych i zamkniętego egzotyku, przechodził stopniowo, co wymaga się w pracach publicystycznych, do motywów ogólnych, społecznych. Odmaczał się zaś zawsze szlachetnym humanitaryzmem, co występuje w jego wierszach patriotycznych, wydanych w roku 1915 razem z utworami Edwarda Słoińskiego p. t. „Ta, co nie zginie”. Niezwykłe szlachetna jest też forma poezji i prozy Debińskiego, wyróżniająca się stałe czystością i jasnością stylu, nieskazitelnością i piękną poprawnością języka polskiego.

Na odrębny uwagę zasługuje dziś także publicystyka Debińskiego gdzie może najlepiej wyrazić się poeta, jakim nigdy być nie przestał. Nie był szermierzem buntu ani rzecznikiem nowinek. Naodwrot, skłaniał się raczej ku poglądom zachowawczym, mimo to, nawet wówczas sobie jawiła starał się rozpatrywać z wyrozumiałością tolerancją. Przykładem tego są np. szkice krytyczno-literackie Debińskiego, zebrane w dwóch serjach „Portretów” współczesnych pisarzy polskich (1927 i 1928) i w tomie „Rozmowa o literaturze” (1927). Oto Debiński z jednakością przychylnością i z równym dążeniem do obiektywnego sądu oceniał twórczość pisarzy, gdy zaś nie znajdował w sobie pełnego współbrzmienia z dziełami jakiegoś pisarza, pozostawiał jednak drogę do ich zrozumienia, i jeśli nie udawało mu się to w całości, w pewnej chwili mierzo odzwiercał właściwe oblicze rozpatrywanego zjawiska, rzeczy zaś mu niejasne uśwalał w cieni i bacznie przestrzegał, aby nigdy nie maskować nieprzetworzonych nieporozumień za opozycją łatwą frazeologicznego balamucia. Czytelnik miał prawo Debińskiemu wierzyć i nie zawodził się nigdy na jego pisarskiej i krytycznej uczciwości.

Najlepiej i najwsechstronnie rozumiał De-

biński epokę własnej młodości, czego pięknym dokumentem są też dwa tomy wspomnień autobiograficznych: „Grzechy młodości” (1929) i „Iskry w popiołach” (1931). Charakter pokrewny ma również powieść: „Sam na sam” (1930), w formie pamiętnika prowincjonalnego lekarza z końca ubiegłego wieku przedstawiony obraz życia w zapadłym miasteczku dawnej Kongresówki i na tem tle rozwój duchowy człowieka, przewyciężającego pesymizm metafizyczny.

Niemniej żywo od zagadnień literackich zajmowały myśl Debińskiego sprawy społeczno-kulturalne. Zastanawiał się nad niemi w licznych artykułach wstępnych „Tygodnika Ilustrowanego”, którego był redaktorem w latach 1912—1920, oraz w osobno wydawanych dziełkach p. t.: „Książka i człowiek” (1917), „Miasteczko”, „Kryzys inteligencji polskiej”, „Za Atlantyką” (1921), „Podstawa kultury narodowej”, „Narodowy ideał” (1923). Nie powinno się o nich zapominać, ale choćby w umiarkowanie wyborze wyciążyć je do kanonu książek, zasługujących na najszersze rozpowszechnienie.

Motytem przewodnim działalności publicystycznej Debińskiego była rzetelna troska o dobro narodu, z czem się łączył niepokój o przyszłość kultury zachodnio-europejskiej. Nieraz Debiński polemizował z przeciwnymi mu poglądami albo zwracał uwagę społeczeństwa na zjawiska, w których widział czynniki rozkładowe, zagrażające poważnemu dobru. Wysokiej miary szlachetność jednemu mu wszelkie uznanie nawet wśród przeciwników. Był zaś Zdzisław Debiński nieustraszoną i nieugiętą szermierzem walki netyko i idea, ale wprost o potrzebie ideał. Otóż w tem mieści się nieprzebadana wartość jego utworów poetyckich i piem publicystycznych, ich żywa i nader doniosła aktualność.

Pijcie

specjalną
KAWĘ
zbożową
WANDA



aromatyczna, smaczna,
bez kofeiny!

Zjazd literatów słowiańskich w Katowicach

W lipcu br. odbędzie się w Katowicach zjazd literatów słowiańskich, zgrupowanych w „Kwa-drycie”, reprezentujących różnorodne kierunki w literaturze słowiańskiej, powstałej w Zurichu w Szwajcarii w roku 1923.

Grupa ta, powstała poza granicami rodzimych krajów, wniosła do literatury ojczystej pierwiastek czystego realizmu, opartego na altruizmie z hasłem służenia Prawdzie w nieskażonej formie w ramach najsłabszej teorii „ideologii piękna i uczucia”.

Ugrupowanie to w latach 1923—5 skupiało literatów i poetów, studiujących w Szwajcarii, z Polski, Jugosławii, Bułgarii, Czechosłowacji i Rosji, i było awangardą najmłodszych literatów i kłanem apolitycznym.

Do założycieli należeli Stefanowie i Mildner (Jugosławia), Z. Krawczyk i Sedlaczek (Czechosłowacja) dziś na wygnaniu, Miesz. Fiolek i Wł. Zrebowski (Polska), I. Popow i Dmitriew (Bułgaria) i K. Szewczenko, I. Korbaszew i F. Nikitryn (Rosja), dziś na wygnaniu. Poza wymienionych w skład grupy wchodziło kilkun, b. czystych poetów i pisarzy, którzy wybili i płodną współpracę zwrócili na siebie uwagę współczesnej krytyki, a obecnie należą do czołowych pisarzy, jak Nikitryn, Dmitriew i inni.

Protokół z zjazdu obecnie prawdziwie, dobień senjor powieściopisarzy Wład. Sieroszewski i L. Staff.

Zgłoszenia i informacje: Mieczysław Fiolek, Katowice, ulica Prosta 2.

Wycieczka młodych świetlicowej do Wisły na Zielone Świąta

Wydział Oświecenia Publicznego St. Urzędu Wojew. wraz z Ligą Popierania Turystyki, organizacja na Zielone Świąta wycieczkę młodzieży świetlicowej do Wisły. Cena biletu kolegowego z Katowic do Wisły i spowrotem wynosi 3,50 zł., nocleg w Wiśle dla młodzieży żeńskiej 60 gr., dla męskiej 50 gr. Wyjazd pociągu z Katowic nastąpi w niedzielę, dnia 31 maja o godz. 4,30 rano, powrót do Katowic w godzinach wieczornych w poniedziałek 1 czerwca.

Wycieczkę poprowadzą przewodnicy, wyznaczeni przez Wydział Ośw. Publ. w porozumieniu z organizacjami, biorącymi udział w wycieczce. Zgłoszenia do dnia 27 bm. przyjmują zarządy okręgowie nast. organizacji w Katowicach: Oddział Młodzieży Powstańczej, ul. Mickiewicza 47, Robotni, Instytut Oświaty i Kultury, ul. Plebiscytowa 1, Stowarzyszenie Młodzieży, ul. Szkolna 7, Stowarzyszenie Młodzieży, ul. Marszałka Piłsudskiego 20, Związek Strzelecki, ul. Zamkowa 20.

Przy zgłoszeniu należy wpłacić 3,50 zł. na bilet kolejowy oraz 50 względnie 60 groszy na nocleg.



Jutro mija 80 lat od śmierci Henryka Ibsena, klasyczny norweskiego dramatu „Peer Gynt”, błądzący wyrazem umiłowania dążeń do prawdy w świecie obłądki, znalazł w Janie Kasprzysku najdelikatniejszego tłumacza.

KOCYNDER



Cześć Ogródkorcom!

W zeszło niedziela obradowali w Kato-
wach Ogródkorze — dzatkowce. Byłech
też: na tym zjeździe w Parku Kościuski i
podobno mi się na nim. To są ludzie do
roboty, ludzie do kłótych noży przyszłość
Kaj inny są jakieś nieużytki, doły, śmietni-
ska, ogródkorze to biorą i robią z tego
urodzajne ogródki na jarzyny i kwiatki dla
przyjemności swojej i pożytku swego jak
też i dla ozdoby kraju. Znam takie różne
karty w okręgu przemysłowym, kaj przed
tem były hołdy śmieci i rozmaitego rupie-
cio i hasio, a dzisiaj tam zielono aż jedna
uciecha! Stoją ogródki wele ogródka, a w
nich rosną ogórki, kapusta, pomidory, ka-
łafarepa, („tomaty”) i „moribry” poszły do
„Vaterlandu!” Cwika, siołeczki, banie i
innsze jarzyny, no i moc rozmaitych
kwiatków, co jich tu wymieniać nie byda,
bobyh się mógł pomylić. Stoją też prawie
w każdym ogródku altanka („lauba”) jest w
Berlinie!), a w tej altance ławki i stołki do
pico kawy albo piwa i do grania w karty.
oni też tacy, którzy se tam wolno przeczy-
tać w spokoju gazetę i książkę. Małe szkuty
łódkobiałom tam zadania szkolne, a wielkie
szkuty łódkobiałom tam wieczorem zadania
miłosne. Przez plot się poznali i pogodali, po
somsiedzku — i zaś z tego bydzie wesele
i dalsze ogródki, bo ci też napewno bydom
chcieli mieć swój ogródek! W niedzielnym
łódkobiałom jest też wodotrysk, a u tych, co
są dłużni za wodą, to jest „wodostrejk”,
bo jim woda zamkła.

Ogródkorze są fajni ludzie, zgadzają
się między sobą, bo ten, co ma swoje, za-
nuje i cudze! „Pierony” zgadzają się z
„gorolami” i z „pyramami”. Ogródkorze też
nie widzą prawie w szynkach, inny w o-
gródkach robiom, a jak se małowale w o-
gródku wypłoni, to w altanie. Słowno raj na zie-
mi, Jany też z tego razu też się bojom w o-
gródku i o ten też tam podali na tym zjeź-
dzie. Skarzyli się, że jak już takie nieużytki
doprowadzi się do użytku, co kosztowało
sporo pieniędzy i roboty, wtedy właściciele
z wielkiego przemysłu albo ponoc i niekierie
magistraty wymawiajom umowa i chom to
brać pod budowa. Apelowali tam do Za-
rządu Okręgowego, aby ich ratował.

Z tom sprawom łącz się sprawa lek-
kich osiedli działkowych Chom se ogród-
korze budować małe lekkie chaty w
swoich ogródkach. Kożdyby som budował,
toby to wiele nie kosztowało. Jest nadzieja,
że się to udo, bo i Pon Wojewoda życzyłwie
że do tej sprawy odnosi i uważa je za po-
trzebne.

Znam takich bezrobotnych, co se ogród-
ki uprawiali i nawet mająm część użycio-
snych. Takim ludziom nieżyj pomódz, bo
chom pracować i mieć choć ten konszerek
swojego. Ale nie zasługują na pomoc taki
„nierobis”, co som nie chce mieć ogródka.
bo mu się robić nie chce, ale jeszcze przy-
dzie pod ogródek, naszymywo się, odmówio-
ł ludzi do roboty, a w nocy wrzucił im tam
ulołki komunistyczne, bo mniwi w swej glu-
pocie, że to ludzi zbawił. Jednego takiego
chycili tu w nocy na 1 maja i tak mu „grzą-
dka”, „okopali”, a potem „skropili” że przy-
słagoł na Marksa, że już więcej nie bydzie.
Jeden ogródkorczu mu podziół: „toś pieronie
dostol i „kapitał” i „praca”, a nad „czy-
skiem” teraz rozmyślisz! Kopnął go w
„grządkę” i wyciep na drogę. Mieliście wi-
dzieć jak ten śmiałol i za „grządkę” swoją
się trymał.

Koccynder.

Odpowiedź

Arcykatolicki organ „Lakenkreuzlerów”
i „Volksbuda” „strasznie się oburzył” na
„Koccyndra” za to, że dwa tygodnie temu
przedstawił volkundowego lisa w stroju
agitatora za szkoła niemiecką wśród bezro-
botnych. „Koccynder” odpowiada mu krót-
ko: „uderz w stół, a nożyce Stróżykowe
(wydawcy „Ob. Kuriera”) się odezwą”.



Der Oberschlesische Kurier

Echt Preussischer „Stróżyk” der deutschen und
eigenen Interessen in Polnisch-Oberschlesien

Ku „uzupełnieniu” Zjazdu Geografów

Mnie tam nie było, boć pono „gdzie ko-
goś nie wroza, tam go kłiem wynosza”. A
szkoda, gdyż byłbym stawiał wniosek, by
uchwalono następującą „rezolucję”: „Wła-
dze wojewódzkie niechaj 1) zakażą niezdar-
nych tłumaczeń niemieckich przezwisk miej-
scowości śląskich, natomiast rozkażą uży-
wać pierwotnych nazw polskich; np. Gross-
Chelm nie wolno pisać po polsku Wielki
Chelm lecz tylko Chelm w danym razie
Chelm Śląski, któremu odpowiada Klein
Chelm — nie Mały Chelm, lecz Chelmelek;
podobnie Gross Strehlitz i Klein Strehlitz —
Strzelec i Strzeleczyk, a nie Wielkie i Małe
Strzelce itd. 2) ustalać pisownie wsi: a) Pa-
niewnik czy Panewniki, Łyski, Łiski czy Ły-
ski, gdyż rozmaicie w tej dziedzinie jest
pokażna, aż z czasem mogłyby stać po-
wstać nawet wątpliwości w uznawaniu róż-
nych dokumentów, a biurokracja małaby
wiele powodów do przewlekania spraw.

Do rozmów o powstaniu nazw śląskich,
byłbym — choćby tylko w przyjacielskiej
pogawędce na zakończenie Zjazdu — do-
rzucił „legende” o stołicy naszego Woje-
wództwa. Mianowicie dzielnicą jej a daw-
niejszą wieś Dub wywozili nazwę swą od
długiego Debu, pod którym władcy śląscy
lub starszyzna okoliczna sądzili sprawy,
zwłaszcza karne i „gardłowe”. Skazańców
brał potem „w opiekę” mieszczący w po-
bliżu kat, od którego wywodzi się nazwa
późniejszej znaczniej osady „Katowice”. Im-
ni twierdzą, że pierwotnie były Katowice i
dlatego mamy obecnie urzędydenta Kocura,
ale ja tego wniosku nie popieram, bo jest
opozycyjny.

I dodałbym wspomnienie: Gdy podczas
wojny zamienili Niemcy nazwę Zabrze na

Hindenburg, Zabrze mawiali:

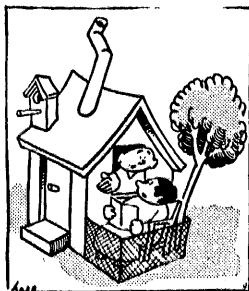
„Po kiej bóło Zabrze,
Jeszcze bóło dobrze.
Ale kiej je Hindenburg,
To już nima nic na bóg.

Ale jak się Hindenburg zhabrze
To zaś bydzie Zabrze;
A kiej bydzie Zabrze,
To zaś bydzie — góbrze.”

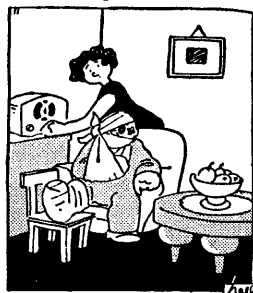
„Zhabroł się” Hindenburg, lecz stara
nazwa Zabrze wróciła tylko połowicznie i
to na czas plebiscytowy. Jedynie, kiedy
miejscowość tę zwano urzędowo „Zabrze
— Hindenburg”, poczem wraz z władzami
Rzeszy wrócił i Hindenburg”. A stare „Zo-
brze” czeka jak czekało wieki całe, „aż
bydzie dobrze”.

Szary obywatel.

Szczęście we 2'je w ogródku działkowym.



Po meczu.



W takim stanie przywieźli do domu po
mecz sędziego sportowego. „Na pociesze-
nie” kazal sobie radiowy dziennik
wieczorny, aby się przekonać, czy o nim
pamiętano.

Nowy pomysł samobójstwa.



Przechodząc nocny w parku miejskim
— A państwo co tu robia w taką burzę?

Oni: Mieliśmy się otuć, bo nam się ro-
dzice żenić nie pozwalają, ale korzystając
z burzy, czekamy aż piorun uderzy w drze-
wo, a przytem także w nas!



Bydzie porządek!...

Od Zomku do Wilanowa — ho
Przez Warszawa szła wieść nowa: — ho
Dzieku, Polsko, tasce Boskiyi, — ho
Ze premierem pon Składkowski! — ho

On ministrów je prezesem,
Co nie bawi się „frazesem”,
I wewnętrznych spraw ministrem
(wycie, że nie „fillstreim”!)

Dwa urzędy eny chyciół,
Już autkiem bół w Łowiczu
I starości doł papiory...
Innsze tyż polecą wiory...

Plyknę, glibko się to stało;
Z tego ciesz się niemalo,
Stawoi chop je do porządku,
Zajrzy do każdego katku!

Panu Stawoi Składkowskiemu,
Porządek miłującemu.
Szczęry składom swe „Szczęść Bożę”
Polski sława niech spomóż!

Zellik.

Wiadomości bieżące.

Niedziela
24
maja

Dziś: Joanny wd.
Jutro: Urbana.
Wsch. słońca: 3.45.
Zach. słońca: 19.37.

„Rozśpiewany Śląsk”

W tegoroczne Zielone Świąta odbędzie się w Katowicach wielki zjazd chórów. Będzie to jeden z największych uroczystości na Śląsku polskim, a z największą i wielką rolę na scenie odegrać przed głosnikami wszystkich miłośników śpiewu polskiego. W najbliższym tygodniu, 25 bm, Prof. dr. J. Kłoss, w pogodzenie przed mikrofonem radiostacji katowickiej. Tytuł pogańki, która zgromadzi przed głosnikami wszystkich miłośników śpiewu polskiego brzmi: — „Rozśpiewany Śląsk”.

13 Targi katowickie

13 Targi katowickie, urządzane staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy gospodarczej, odbędzie się w roku bieżącym, jak już donosiliśmy, w czasie od 30 bm, do 14 czerwca na terenach wystawowych przy parku miejskim w Katowicach. Licząc się z dużą konkwencją osób z całej Polski, chętnych zwiedzić „Targów” — Zarząd w roku bieżącym wystawił się o znaczne znizki kolejowe w drodze powrotnej wynoszące 60 proc. Znizki kolejowe wydawać będzie Liga Popierania Turystyki, która ma moc kart uczestnictwa, w które każdy przyjeżdżający do Katowic na Targi może założyć się w Biurach Podroży „Orbis” już od 25 bm. Znizki ważne są od 27 maja do 14 czerwca br. Znaczne znizki kolejowe przysługują nie tylko osobom, które przyjeżdżają do Katowic, ale i tym, którzy przyjeżdżają na Targi — jak zwykle — biletem niskim, przyciem do zbiorowych wycieczek stosowane są znizki.

Dancing-Bar „WOJKO”

Katowice, ul. Mickiewicza 8/I. Tel. 34420

ATRAKCYJNE WSPY

Zala KRAKOWIOWKA, tańce fantastyczne oraz in. Orkiestra pod kierownictwem PAWŁA DYMAŁA. W sobotę, niedzielę i święta: 7-9 o'clock. Lokal otwarty do godz 5-jej rano.

Narodzinny milionera na falach eteru

Jutro tj. dnia 25 bm, o godz. 8 rano, w ostatnim dniu ciągnięcia 4 klasy 35 loterii państwowej, która wygrana w wysokości 1.000.000 — Zł. zostanie ten transmitować będzie Generalna Dyrekcja Polskiej Loterii Klasowej w Warszawie, odbędzie jak w poprzednich loteriach, przez stację Rażyską na fale eteru, które poniosła o wszystkich zakątkach kraju szczęśliwa i o której waga w napięciu wiadomości o narodzinach nowego milionera. Tradycyjnym zwyczajem inwalidzie znana i popularna kolektura W. Kalfal Ska w oknach Gimnazjum w Katowicach, ul. św. Jana 16 stacje megafonowa dla retransmisji wiadomości tego sensacyjnego momentu. Żadni tysiącznicy gracze tej kolektury szczęścia w dniu 25 maja nie zawiodą, tłumnie o godz. 8-jej rano, w niedzielę dnia 25 bm dla wysłuchania z wesołym i niecierpliwym audytorium, kryjący radosną nowinę o narodzinach M. J. J. (o).

Wznowione naturalne 1934 r. wina redukie

TANIE, SPROWADZONE W BECKACH: 1/1 but. 4.75, przy 5 but. 4.50 1/2 but. 4.50, przy 5 but. 4.50

EMIL MISERA

3507 KATOWICE, M. Pilsudskiego 6 — Hurtownia win.

Do członków organizacji PWK. w Katowicach

W niedzielę dnia 24 bm zapraszamy wszystkich członków organizacji Przysposobienia Wojskowego Kółek do Obrony Kraju — na wspólne „ognisko” zamknięte tydzień pożytych namieci Marszałka Piłsudskiego, „Ognisko” odbędzie się w świetlicy PWK, przy szkole zawodowej Tow. Polek — Katowice ul. Krakowskiej o godz. 17.

Z Katowickiego

(K) Pod adresem Zarządu gminy Michałowice. Kilka miesięcy upłynęło już od wyeksmitowania z budynku szkolnego prywatnej osoby, która go nieprawdopodobnie, a oprócz tego, także nie znalazły dotychczas żadnego przeznaczenia i świeca puszkami. Dziwnym jest to ten budynek, że gmina odbudować budynek, na cele szkolne, jako że i brak odpowiedniego domu Oświatowego. Może być to za przyszkodzie stoi konieczność gruntownego odrestauracji budynku, nie w takim wypadku powiny się znaleźć na ten cel pieniądze. Jeżeliby miało być prawdą, że koszty doprowadzenia budynku do stanu używalności daleko przewyższają jego wartość to należałoby byłoby, aby budynek został zniszczony i swoim wygięciem zniszczonym nie oszczędzić gminy. W każdym razie należałoby ten stan rzeczy gruntownie wyjaśnić i zdecydować o losie i przeznaczeniu budynku.

Wielkie uroczystości śpiewacze w Katowicach w czasie Zielonych Świąt

Już niewiele dni dzieli nas od wielkiego zjazdu śpiewaczego w Katowicach, kiedy całe społeczeństwo śląskie zmanifestuje stan, poziom i owoce 25-letniej działalności swej organizacji. Program zjazdu jest bogaty i pozwoli ocenić kulturalne znaczenie Stow. Śpiewaków Śląskich, jak i artystyczne wyniki pracy chórów śląskich. Otwarcie zjazdu nastąpi w sobotę, dnia 30, maja wieczorem w Teatrze Polskim. Po przemówieniu prezesa Stowarzyszenia, p. wiceprezesa Dr. T. Salonia i przemówieniach powitań, odbędzie się część koncertowa. Poraz pierwszy na Śląsku wystawione będzie oratorium M. Soltysa „Jasna Góra”, którego wykonaniem kieruje p. St. M. Stoiński. Wykonawcy: soliści, chór „Ognisko” i orkiestra symfoniczna Tow. Muzycznego w Katowicach.

O godzinie 22 na rynku w Katowicach chór miasta Katowic i orkiestra 73 pp. pod dyr. por. Kamasa da koncert publiczny, kończąc w ten sposób pierwszy dzień zjazdu.

W następnym dniu odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo o godzinie 10 przed gmachem Województwa. W czasie Mszy św. potężny chór, złożony z 600 śpiewaków; wykonaszac. Lachmaga. Po nabożeństwie nastąpi produkcja połączonego chóru, biorących udział w zjeździe. Staranny dobór dzieł polskiej kompozycji — z drugiej strony masowy występ około 10 tysięcy śpiewaków, wykonawców wzbudzi niewątpliwie wrażenie silne i podniosłe. Dyryżuje chórami p. Leopold Janicki.

Po południu na stadionie Miejskiego Kom. WP i PW przy ulicy Kościuszki, odbędzie się popis zbiorowych chórów wszystkich 14 okręgów śląskich. I tu przedstawi przed trybuną zgroma 10 tysięcy wykonawców. Megafony umożliwia słuchanie produkcji z każdego miejsca obseznego stadionu. Popisy popołudniowe będą niejako rewią śpiewaczą całego Śląska o barwnym korowodzie programowym.

Wycieczka L. M. i K. na wyspę Gotland

Liga Morska i Kol., obwód miejski Katowice, organizuje wycieczkę w czasie od 7 do 11 sierpnia br. na wyspę Gotland — Visby (miasto ruin i róż) statkiem „Kosciuszko”. Koszt wycieczki, przejazd statkiem wraz z luksusowym utrzymaniem zł. 56. — Dojazd do Gdyni i zpowrotem specjalnym pociągiem zorganizowanym w porozumieniu z Ligą Popierania Turystyki wynosi zł. 17.

Wszelkich informacji, związanych z wycieczką, udziela Biuro Ligi Morskiej i Kolonialnej obwodu miejskiego Katowice przy ul. Plebiscytowej nr. 1 II ptr. tel. 321-20, gdzie również należy kierować zapisy i wypłacać należności do dnia 1 czerwca br.

„Zagadnienia Kolonii” — odczyt dr. Pepitto z Rzymu

Jak już donosiliśmy, Zarząd Okręgu Zagłębia Węglowego Ligi Morskiej i Kolonialnej zaprosił do Katowic mającego w Polsce dra Renato Pepitto z Rzymu, wybitnego znawcę kwestii kolonialnej, który wygłosi w poniedziałek 25 bm, o godz. 18 w sali Tow. Czyt. Ludowych przy ul. Francuskiej Nr. 12 bardzo ciekawy odczyt pt.: „Zagadnienia Kolonii”. Znaczący należy, że dr. Pepitto jest odznaczony Krzyżem Polonia Restituta i jako oddany przyjaciel Polski jest u nas znany z licznych artykułów i broszur o sprawach polskich. Dr. Pepitto przybywa do Katowic pociągiem pospiesznym z Krakowa o godz. 12,32 w dniu 24 bm.

Założyciele oszukanego bankczu w Mysławicach skazani na karę więzienia

Swego czasu donieśliśmy o znajdujących się na wokandy sądu okręgowego w Katowicach sensoryjnej aferze założycieli fikcyjnego bankczu hipotecznego kredytowego w Mysławicach. Bank ten, w myśl założenia jego twórców Aleksandra Dudy z Krzeszowic, Leonarda Stolarczyka z Sosnowca i Stefana Garta z Zawiercia — miał za pewne wkładami po upływie przepisanych terminów udzielić długoterminowych pożyczek na doznanych warunkach drobnym rolnikom. Dzięki dobrej polityce i przeprowadzonej akcji propagandy, bank hipoteczny kredytowy w Mysławicach zyskał w krótkim czasie wielokrotnie, od których pobral wkłady na

Jeszcze dwóch...

Michałkowice, 24 maja. Stanisław Gracjarek i Jan Wiśniewski z Michałowic wpadli na bardzo prosty pomysł, którego powodzenie zależało tylko od umiejętności wywołania doobra wrażeń na ofiarę i zyskania jej zaufania. Po szli miastowic do wdowy Sznofnerowej w Michałowicach, przedstawili się jej jako wyżsi urzędnicy Spółki Brackiej, zaproponowali wyjednanie podwyższenia renty wdowie. Oczywiście, jak zwykle w takich wypadkach zażądał nieznacznej kwoty, niezbędnej dla przeprowadzenia sprawy.

Sznofnerowa uwierzyła i, mając na widoku podwyższenie renty wdowie, wroczyła oszustom wszystkie swe oszczędności w kwocie około 200 zł. Rzecz jasna, że „urzędnicy” nie pokazali się więcej w mieszkaniu wdowy, a o podwyższeniu renty również mowy nie było. Wobec tego sprawa oparta się o sąd. Gracjarek i Wiśniewski, wysłędzeni przez policję, jako sprawcy oszustwa stanęli onegdaj przed sądem i zasądzone zostali każdy na 6 mies. więzienia.

Dzieciak uczeplony traktora zginął na miejscu

W ub. piątek, w godzinach porannych wydarzył się na szosie wojewódzkiej w Popielowie straszny wypadek, zakończony śmiercią dziecka.

W chwili, gdy przejeżdżał traktor „Amerskański Młyn” z Wodzisławia uciepiał się w tyle przyczepki traktora 6-letni Hubert Stalmach z Popielowa. W chwili gdy wymijał traktor samochód pociąca

roży, kierowany przez szofera Wilhelma Wencela z Katowic, chłopiec zeskoczył z przyczepki i zamierzał urzebiec ulicę. Nie szczęściem jednak chłopiec dostał się wprost pod koła auta, doznając bardzo ciężkich obrażeń na całym ciele.

Szofer odwoził nieprzytomnego chłopca do szpitala Spółki Brackiej w Rybniku. W czasie drogi chłopiec zmarł.

cych być wzorem dla społeczeństwa. Oto w dniu 21 b. m. około godz. 15 kierownik miejscowej szkoły A. Zagórski dokonał napadu na podwładnego mu nauczyciela tej szkoły p. Mieczysława Roleckiego, będącego w towarzystwie swej żony. Kierownik szkoły w niesłychanie brutalny sposób pobił Roleckiego do utraty przytomności. Świadkami gorszego zajścia, którego tem były — jak się dowiadujemy — porachunki osobiste i chęć zemsty — byli mieszkańcy Zaleskiej Haldy i dziawa szkolna. Łatwo sobie oczywiście wyobrazić, jakie wrażenie wywarł na nieszanowanych Zaleskiej Haldy, występ kierownika szkoły,

W następnym dniu odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo o godzinie 10 przed gmachem Województwa. W czasie Mszy św. potężny chór, złożony z 600 śpiewaków; wykonaszac. Lachmaga. Po nabożeństwie nastąpi produkcja połączonego chóru, biorących udział w zjeździe. Staranny dobór dzieł polskiej kompozycji — z drugiej strony masowy występ około 10 tysięcy śpiewaków, wykonawców wzbudzi niewątpliwie wrażenie silne i podniosłe. Dyryżuje chórami p. Leopold Janicki.

Po południu na stadionie Miejskiego Kom. WP i PW przy ulicy Kościuszki, odbędzie się popis zbiorowych chórów wszystkich 14 okręgów śląskich. I tu przedstawi przed trybuną zgroma 10 tysięcy wykonawców. Megafony umożliwia słuchanie produkcji z każdego miejsca obseznego stadionu. Popisy popołudniowe będą niejako rewią śpiewaczą całego Śląska o barwnym korowodzie programowym.

Wycieczka L. M. i K. na wyspę Gotland

Liga Morska i Kol., obwód miejski Katowice, organizuje wycieczkę w czasie od 7 do 11 sierpnia br. na wyspę Gotland — Visby (miasto ruin i róż) statkiem „Kosciuszko”. Koszt wycieczki, przejazd statkiem wraz z luksusowym utrzymaniem zł. 56. — Dojazd do Gdyni i zpowrotem specjalnym pociągiem zorganizowanym w porozumieniu z Ligą Popierania Turystyki wynosi zł. 17.

Wszelkich informacji, związanych z wycieczką, udziela Biuro Ligi Morskiej i Kolonialnej obwodu miejskiego Katowice przy ul. Plebiscytowej nr. 1 II ptr. tel. 321-20, gdzie również należy kierować zapisy i wypłacać należności do dnia 1 czerwca br.

„Zagadnienia Kolonii” — odczyt dr. Pepitto z Rzymu

Jak już donosiliśmy, Zarząd Okręgu Zagłębia Węglowego Ligi Morskiej i Kolonialnej zaprosił do Katowic mającego w Polsce dra Renato Pepitto z Rzymu, wybitnego znawcę kwestii kolonialnej, który wygłosi w poniedziałek 25 bm, o godz. 18 w sali Tow. Czyt. Ludowych przy ul. Francuskiej Nr. 12 bardzo

ciekawy odczyt pt.: „Zagadnienia Kolonii”. Znaczący należy, że dr. Pepitto jest odznaczony Krzyżem Polonia Restituta i jako oddany przyjaciel Polski jest u nas znany z licznych artykułów i broszur o sprawach polskich. Dr. Pepitto przybywa do Katowic pociągiem pospiesznym z Krakowa o godz. 12,32 w dniu 24 bm.

Założyciele oszukanego bankczu w Mysławicach skazani na karę więzienia

Swego czasu donieśliśmy o znajdujących się na wokandy sądu okręgowego w Katowicach sensoryjnej aferze założycieli fikcyjnego bankczu hipotecznego kredytowego w Mysławicach. Bank ten, w myśl założenia jego twórców Aleksandra Dudy z Krzeszowic, Leonarda Stolarczyka z Sosnowca i Stefana Garta z Zawiercia — miał za pewne wkładami po upływie przepisanych terminów udzielić długoterminowych pożyczek na doznanych warunkach drobnym rolnikom. Dzięki dobrej polityce i przeprowadzonej akcji propagandy, bank hipoteczny kredytowy w Mysławicach zyskał w krótkim czasie wielokrotnie, od których pobral wkłady na

Jeszcze dwóch...

Michałkowice, 24 maja. Stanisław Gracjarek i Jan Wiśniewski z Michałowic wpadli na bardzo prosty pomysł, którego powodzenie zależało tylko od umiejętności wywołania doobra wrażeń na ofiarę i zyskania jej zaufania. Po szli miastowic do wdowy Sznofnerowej w Michałowicach, przedstawili się jej jako wyżsi urzędnicy Spółki Brackiej, zaproponowali wyjednanie podwyższenia renty wdowie. Oczywiście, jak zwykle w takich wypadkach zażądał nieznacznej kwoty, niezbędnej dla przeprowadzenia sprawy.

Dzieciak uczeplony traktora zginął na miejscu

W ub. piątek, w godzinach porannych wydarzył się na szosie wojewódzkiej w Popielowie straszny wypadek, zakończony śmiercią dziecka.

W chwili, gdy przejeżdżał traktor „Amerskański Młyn” z Wodzisławia uciepiał się w tyle przyczepki traktora 6-letni Hubert Stalmach z Popielowa. W chwili gdy wymijał traktor samochód pociąca

roży, kierowany przez szofera Wilhelma Wencela z Katowic, chłopiec zeskoczył z przyczepki i zamierzał urzebiec ulicę. Nie szczęściem jednak chłopiec dostał się wprost pod koła auta, doznając bardzo ciężkich obrażeń na całym ciele.

Szofer odwoził nieprzytomnego chłopca do szpitala Spółki Brackiej w Rybniku. W czasie drogi chłopiec zmarł.

cych być wzorem dla społeczeństwa. Oto w dniu 21 b. m. około godz. 15 kierownik miejscowej szkoły A. Zagórski dokonał napadu na podwładnego mu nauczyciela tej szkoły p. Mieczysława Roleckiego, będącego w towarzystwie swej żony. Kierownik szkoły w niesłychanie brutalny sposób pobił Roleckiego do utraty przytomności. Świadkami gorszego zajścia, którego tem były — jak się dowiadujemy — porachunki osobiste i chęć zemsty — byli mieszkańcy Zaleskiej Haldy i dziawa szkolna. Łatwo sobie oczywiście wyobrazić, jakie wrażenie wywarł na nieszanowanych Zaleskiej Haldy, występ kierownika szkoły,

W następnym dniu odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo o godzinie 10 przed gmachem Województwa. W czasie Mszy św. potężny chór, złożony z 600 śpiewaków; wykonaszac. Lachmaga. Po nabożeństwie nastąpi produkcja połączonego chóru, biorących udział w zjeździe. Staranny dobór dzieł polskiej kompozycji — z drugiej strony masowy występ około 10 tysięcy śpiewaków, wykonawców wzbudzi niewątpliwie wrażenie silne i podniosłe. Dyryżuje chórami p. Leopold Janicki.

Po południu na stadionie Miejskiego Kom. WP i PW przy ulicy Kościuszki, odbędzie się popis zbiorowych chórów wszystkich 14 okręgów śląskich. I tu przedstawi przed trybuną zgroma 10 tysięcy wykonawców. Megafony umożliwia słuchanie produkcji z każdego miejsca obseznego stadionu. Popisy popołudniowe będą niejako rewią śpiewaczą całego Śląska o barwnym korowodzie programowym.

W następnym dniu odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo o godzinie 10 przed gmachem Województwa. W czasie Mszy św. potężny chór, złożony z 600 śpiewaków; wykonaszac. Lachmaga. Po nabożeństwie nastąpi produkcja połączonego chóru, biorących udział w zjeździe. Staranny dobór dzieł polskiej kompozycji — z drugiej strony masowy występ około 10 tysięcy śpiewaków, wykonawców wzbudzi niewątpliwie wrażenie silne i podniosłe. Dyryżuje chórami p. Leopold Janicki.

KKO
KOMUNALNA KASA Oszczędności
POWIATU KATOWICKIEGO
WYKŁAD O Oszczędności w Wym
BEZPIECZYSTWO OPROCENTOWANIE
KĄDZKO ZESNA WYPŁATE
TAJEMNICĘ
KATOWICE, POCHTOWA 5/Miynska 2

(K) Furmanka w rowie. Onegdaj w południe w Kochłowicach ul. Górna przejeżdżał furmanka strzelce 75 p. p. 2 Chorwaka — Walentyk W. — razem z sierżantem Wacławem Pawlikiem. W pewnej chwili spłoszyły się konie, a furmanka stoczyła się do rowu, w następstwie czego Walentyk i Pawlik doznali poważnych obrażeń ciała. Przewieziono ich do szpitala garnizonowego w Katowicach.

Prof. Bronisława Olszowskiego
Studium Sztuk Plastycznych
Kursa Malarstwa i Rysunku Artystycznego
wszystkie daty
Informacje, zgłoszenia i wpisy
Katowice, ul. Moniuszki 12, m. 17
tel. 340-10

od godz. 10—11 i 4—5 prócz niedziel i świąt zarodek Nauka rysunku, malowania i modelowania dla młodzieży i dzieci

Z Mysławic

(M) Reperuar kina. Casino: „Ostatnia miłość”, Helios: „Księżniczka Czardasza” i „Człowiek wilk”. Odcen: „Noc Wesoła”.

(M) „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża”. W dniach 25—31 bm, odbędzie się tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża. Odbędzie się również przeciwagrowe drużyn ratowniczych, zawody sportowe, sprzedaż znaczków i nalepek PCK. Społeczeństwo mysławickie niezawodnie poprze materialnie i materialnie pożyczką piar cówkę PCK.

(M) Burza z grądem. 22 bm, nad wieczorem w Słupnej, Brzeźkowicach i Brzeźniku spadł grad wielkości orzechów laskowych i wyrządził poważne szkody, uszczężyto oraz wybiłajac szyby w domach.

(M) Wzrost ziemi. Z 22 na 23 bm, w Mysławicach i okolicy od czuto silny wzrost ziemi. Był on tak silny, że w kilku wypadkach wypadły szyby z domów.

(M) Impreza Zw. Strzeleckiego. Od 24 bm, do 19 czerwca rb. Związek Strzelecki w Mysławicach urządza sztalowanie o znak strzelecki pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”. Zarząd uprasza miejscowe społeczeństwo o liczny udział.

Gapety nowocześnie warty po każdej cenie **Walker** KATOWICE ul. Miynska 2

Z Chorzowa

(=) Nowa placówka kulturalno-oświatowa w Chorzowie. Z inicjatywy Izby Handlowej powstała w Chorzowie świetlica pracowników handlowych. Zebranie organizujący świetlicy odbędzie się dnia 26 bm, o godz. 19,45 w lokalu własnym przy ul. Piastowskiej 21, na które wszystkich pracowników handlowych zaprasza komitet organizacyjny.

Z Świętochłowickiego

(S) Katowicki Teatr Polski w Nowym Bytomiu wystawił dnia 27 bm, miętyczna komedję pt.: „Rozkoszna dziewczyna”. Początek o godz. 20.

(S) Z życia Strzelców w Wielkich Haldach. Oddział ZS, wraz z Kołem przyjaźni „ZS w Wielkich Haldach” zorganizował „Miesiąc Promagandy” ZS, uroczystym podniesieniem sztafardów państwowego i organizacyjnego przed świetlicą, poczem w pochodzie udano się do miejscowego kościoła na nabożeństwo odprawione na intencję ZS, przez ks. Bernatowskiego, kapłana Oddziału ZS. Po nabożeństwie odbyła się defilada i zbieżanie w świetlicy, na którym po przemówieniu Komisarza Gwardii, ks. prezesa Kola Przyjaźni ZS, uchwalono, że orlecia i strzelcy będą się opiekowali plantami, a nadto Kolo Przyjaźni ZS, wystarło się o 300 m² ziemi na ośrodku dziecięcym dla członków ZS. Wczorczem o godz. 20 zapalono w ośrodku „Nadzieja” ognisko, przy którym popisywały się orlecia, orlecia i strzelcy. Nadto przed urzędem gminnym udekorowanym barwami państwowymi i strzeleckimi zawieszono portret Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, przy którym wystawiono warty.

FEATR I ESTRADA.

Gościła „Cyrułka Warszawska” w Katowicach.

(o) Sława humoru „Cyrułka Warszawska” dotąd docierała do Katowic tylko przez piwo codziennie. Relacje i cytaty z programów tego teatru są zawsze chwile cyfrowe, przyjmowane bez zastrzeżeń. Nic więc dziwnego, że zapowiedź przyjazdu „Cyrułki” do Katowic wywołała duże, radosne zainteresowanie.

Publiczność nasza nie zawiodła się. Trzy przedstawienia w dwóch dniach, mówią same za siebie. „Cyrułki” dał dwa programy: „Z przedzielników” i „Wigilia omdlała”. Programy znakomite: pozbawione trywialnej nuty, płaskich dowcipów i pompatyczności; programy świadczące o najlepszych tradycjach polskiej Wesołej Muzy, programy o swym humorze, mogącie iść w zawody z zawsze bezkrytycznie chwytanym poziomem „zachodu”.

Jeżeli dodać, że autorami tekstów są Tuwim i Hemar, a wykonawcami byli Mira Zimńska, Zofia Terne, Lena Żelichowska, Jarosław, Olsza i Reuten — można sobie wyobrazić, że publiczność katowicka spędziła wieczór na najprzejślejším gatunku rozrywki.

Przy schorzeniach dróg moczowych i gruźlicy krokowego codziennie stosowanie wypróbowanej naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa umożliwia obfite, łatwe wypróżnienie i dobre trawienie. — Zalecana przez lekarzy.

(S) Repertuar kinoteatrów w Świątobliwych. Apollon: Kocha lub szanuje i W poszukiwaniu miłości. Colosseum: Chińskie morza i Książe Woronow.

(S) Otwarcie sceny regionalnej w Wielkiej Dąbrowie.

W ub. piątek pan starosta Szaliński w obecności Rady Okręgowej Rodziny Rezerwistów otworzył w Dąbrowie Wielkiej scenę regionalną w świetlicy Związku Rezerwistów. Scena mieści się w domu, wybudowanym według starosty wzorów i wypełnionym starodawnymi sprzętami. Z eksponatów wyróżniał się przed 800 lat, zegar 150-letni i szereg starych obrazów o wysokiej wartości artystyczno-malarskiej. W dniu 23 bm. odbył się pierwszy pokaz w wymiejonej świetlicy dla Wojskowego Przeprosobienia Kolejowego z dyrekcyj wileńskich, warzawskich i poznańskich.

(S) Podziękowanie bezrobotnych w Chropaczowie.

Od bezrobotnych w Chropaczowie, których dzieci przyspiewały dnia 21 bm. do 1 Komunii św., otrzymałami korespondencję, w której dziękują Duchowieństwu za zaufanie przygotowania, a Komitetowi Obywatelskiemu za pomoc materialną. Dzieci tej pomocy społecznej zorganizowały przez p. nacz. Przybyło i przedstawiły w świetlicy społecznej, wszystkie dzieci bezrobotnych otrzymały ubrania, bieliznę i obuwie i dzięki temu jak zaznacza korespondencja, „nie było różnicy między dziećmi bezrobotnych a pracującymi”. Bezrobotni składają także serdeczne Bóg zapłać p. Księżkowi, przewodniczącemu „Pań Wincetę”, p. kierownik, szkół i szkolnym radom rodzicielskim.

(S) Zakonczenie kursu OMP, w Brzezinach Śląskich.

Ostatnio odbyła się w Brzezinach Śląskich jedna uroczystość zakończenia 3-tygodniowego kursu instruktorskiego dla przewodników grup nacjonalistycznych OMP. W obecności naczelników grup Brzozowice i Brzeziny i prof. Wawrzynia odbyło się uroczyste zakończenie i wręczenie świadectw przez p. nacz. Olszowskiego uczestnikom kursu. W imieniu kursu przemówił jeden z uczestników, dziękując za troskliwość opiekę i pomoc moralną i materialną naczelnikowi władzy zwyczajowej. Kurs OMP przystąpił po sobie jak najlepsze wrażenie. Kierownictwo kursu składa na ten miesiąc podziękowanie za pomoc pp. naczelnikom Gasiorowi i Lelorkowi.

Uwaga!

Zawiadamy naszych Szan. Czytelników i Klientów, że drobne ogłoszenia przyjmujemy się tylko do godz. 14-tej, zaś szpalowane do godz. 17-tej dnia poprzedzającego termin ukazania się.

Dział Ogłoszeń.

Z Pszczyńskiego

(P) Koło PZZ, w Koblizce odbyło ostatnio swoje miesięczne zebranie członkowskie, któremu przewodniczył p. Adamiec. Po omówieniu spraw organizacyjnych wygłosił p. Adamiec odczyt na temat stosunków narodowościowych na Śląsku i roli Polskiego Związku Zachodniego.

Z Rybnickiego

(NR) „Rozkoszne doświadczenia” w Knurowie. Katowicki Teatr Polski wystawi w Knurowie dnia 26 bm. masywną komedię pt.: „Rozkoszne doświadczenia”. Początek przedstawienia o godz. 8.

Do Białogrodu na konferencję policji kryminalnej wyjechał kom. P. P. Wojew. Śl. Insp. Żółtaszek.

Wczoraj o godz. 12,23 pociągiem pospiesznym odjechał z Katowic do Białogrodu z delegacją Policji Polskiej insp. policji Józef Żółtaszek, kom. P. P. Województwa Śląskiego, celem wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji policji kryminalnej w Białogrodzie. Na zjazd ten

Wyratowany z nurtów Przemyszy powiesił się w lesie pod Mysłowicami

W ubiegły piątek w wieczorem prze chodnie dróg polnej, biegnącej wzdłuż Przemyszy, między Mysłowicami a Radolą byli świadkami samobójczego skoku w nurt rzeki nieznanego mężczyzny. Osobnik ten niedługo zaczął tonąć. Na ratunek rzucili się dwaj przechodnie i, z narażeniem życia wydobyli denata z Przemyszy. Niedoszłym samobójcą był nieznanego nazwiska osobnik wyznania mołeszowego, który

wyjechał równocześnie z Warszawy insp. policji dr. Nadler i insp. Płutnicki. Konferencja potrwa kilka dni.

Inspektora Żółtaszka zastępować będzie w czasie nieobecności w Katowicach, zastępca komendanta insp. Jezorski.

zmoczony, korzystając z zapadającego mroku rzucił się do nieciekłej.

W dniu wczorajszym rano znowu imi przechodnie, bo w lesie jezorskim, pod Mysłowicami natknęli się na wiszącą na drzewie zwłoki. Wezwana policja ustaliła, że samobójca jest wyratowany z Przemyszy osobnik. Zwłoki zabezpieczono do przybycia władz sądowych. Nazwiska denata do tychezas nie udało się ustalić.



I. Komunię św. dzieci wyszukują Niemcy do manifestacji politycznej

Corocznie w okresie wpisów szkolnych: Volkstunde i jego organizacje, wyszukują na polskim Śląsku wszelkie okazje do agitacji za szkołą niemiecką i sprawą niemiecką. Wyszukują do tego także w sposób demonstracyjny pierwszą Komunię św. dzieci ze szkoły niemieckiej. Wiadomym było o tem ogólnie, Niemcy temu zaprzeczali, obecnie samy to potwierdzają. Oto „Oberschul Kurier” z dnia 18 bm. donosząc o Komunii św. dzieci „niemieckich” w Brzezinach w powiecie rybnickim, pisze, że w uroczystości tej wzięła udział „ludność niemiecka z całej okolicy”. Ponieważ okolice są polskie, można przypuszczać, że zorganizowane to wielu „zaproszonych gości” z Raciborza i radością stwierdza „Oberschul Kurier”. „Tak przeto ta uroczystość pierwszokomunijna w Brzezinach dla „Oberschul Kuriera” jest to wciąż jeszcze „Höhlenbirken”) stała się nietykłym dniem uroczystym dla tamtejszych parafian niemieckich, lecz także świętą manifestacją społeczną „niemiecką”.

„Oberschul Kurier” czyni przylem zarzuć miejscowości ks. proboszczowi Boruckiemu, że nie wziął udziału osobistego w tej uroczystości, tylko, że sprawozdano do tego Franciszka z Rybnika O. Pankracego. Widocznie ks. proboszcz wiedząc, że Niemcy chcą wyszukać tę uroczystość czysto religijną do celów politycznych, czego dowodem gwałtowny „Oberschul Kurier”, uznał swą obecność w tej demonstracji za niepożądaną.

W tym samym numerze „O. K.”, donosząc o 1. Komunii św. w Knurowie, skarży się, że nie, stety nie pozwolono dzieciom niemieckim pójść do 1. Komunii św. w niedzielę, tylko w poniedziałek. Za to z radością stwierdza, że w Miłkowie na 33 dzieci „niemieckich”, które przy stąpią w najbliższą niedzielę do 1. Komunii św. „niemiecki Katoł. Frauenbund” ubiera zupełnie

17-cioro dzieci”. Warto by tam stwierdzić ilość przeniesień ze szkoły polskiej do „niemieckiej”. Cieszy się też „O. K.”, że w Siemianowicach udala się 1. Komunia św. dzieci niemieckich z konie, że ks. prob. Scholz wygłosił „kazanie, idące do serca”, a dzieci w uroczystej procesji z udziałem duchowieństwa, rodzin i wielu wiernych „wyprowadzono ze szkoły niemieckiej”. Donosi o tem także „Kattowitzer Zeitung”.

Widocznie więc nie jest dla Niemców wszędzie tak „złe”, jak w Brzezinach i w Knurowie. Owszem wiadomo nam i o innych miejscowościach, gdzie podobnie, jak w parafii św. Antoniego w Siemianowicach, torturowa się specjalnie niemieckich komunikantów. Np. w jednej niedawno w powiecie świątobliwskim, jak ma stamtąd donieść, dzieci niemieckie przego... więc proboszcz do Stółki Pańskiego na plebanii i z plebanii wyprowadza procesję do kościoła. Polskie dzieci idą ze szkoły i w szkole się nie uczą. Niemiecka komunja odbywa się uroczystość przed komunją polskich dzieci. W ten sposób tamte „minderhafter”) uważane są za uprzywilejowane.

W tej samej miejscowości dopuszcza się też dzieci ze szkół polskich do ranki przygotowania, dzieci niemieckiej i do uroczystości komunii niemieckiej. Podobno czyni się to „na życzenie matki”. To tłumaczenie nie wytrzymuje krytyki, bo jeśli znajduje się taka matka, obywatelka, przez inną, Katoł. Frauenbund”, to duszpasterz, uważany, na możliwość wyprowadzania matce tej „parady z łajdaczek dziećmi”. Skoro w domu mówią i modlą się po polsku, zaczyna się od niemieckiej komunii, a kończy na przeniesieniu dziecka do szkoły niemieckiej. Tego jednak niektórzy księża na Śląsku rozumieją nie chcą, albo też właśnie dobrze rozumieją i pomagają w tem po swojemu.

ZNANA SÓL MORSZYŃSKA jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Zadać w aptekach i składach aptecznych

Jak przewidywaliśmy nowotwórcy lokal „Gelateria Italiana” Katowice, ul. Dyrekcyjna 10 (obok filii Fremel) czeszy się ogromnym powodzeniem publiczność i kaskadą odwiedzających klientów jakie są oryginalne włoskie lody. Lody podawane w lokalu „Gelateria Italiana” są wyrabiane przez właściciela p. Siro Sanetti z ul. Wawelskiej mistrza w tym fachu, dostatecznie znanego na tuł, terenie.

Kawiarnia „APOLLO” Rybnik
obok poczty 4237
Śniadania wiedeńskie 80 gr — Obiady 1,30 zł

(R) Dyżur aptek i lekarzy w Rybniku. W niedzielę 24 bm. pełni dyżur apteka Staraj; dyżurnym lekarzem jest p. dr. Bratko.

(R) Repertuar kin w Rybniku. Kino „Apollo”: „Dodek na froncie”, film polski. Kino „Palace”: „Golgota”. Kino „Hillock”: „Metropolitan” oraz „Cow-boy milioner”.

Z Tarnogórskiego

(T) Prace inwestycyjne. Prace inwestycyjne, odem zatrudnienia bezrobotnych kontynuują się w Tarn. Górach przy kanalizacji i uporządkowaniu ulicy św. Katarzyny, osady św. Jana. Pozostem zatrudnia się bezrobotnych przy utworzeniu rurowcią wodnego. Wydział powiatowy przeprowadza brukowanie ulic Marszałka Piłsudskiego, Piastowskiej oraz Karłowicza.

Z Lublinieckiego

(L) Przysięga żołnierzy 74 p. p.

Wielki dzień przeżył „rekrut” 74 p. p. w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego. O godz. 9 odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym, które odprawił ks. podpułkownik dziekan dr. Zapala z O. K. V. Po nabożeństwie stanęli na dziedzińcu koszarowym wszyscy mający złożyć przysięgę, uformowani kompaniami, oczekując przybycia pociągu standardowego, dowódcy pułku i duchownych. Punktualnie o godz. 11 weszli na dziedzińce, poczet standardowy, orkiestra gra hymn narodowy, formacje prezentują broń, wchodzi dowódca pułku, dowódca kompanii składa raport. Przed banon występuje poczet standardowy. Następnie uroczysta chwila. Rozbrzmiewają słowa przysięgi, że potępować będą tak, by mogli żyć i umierać jak prawy żołnierze polski. Od rzym.-katołków odebrał przysięgę ks. dziekan dr. Zapala, od grekokat. ks. kapelan Hodyś, zaś od żołnierzy innych wyznań majorowie Piel i Zak. Po przysiędze przemówił w krótkich żołnierskich słowach dowódca pułku podpułkownik Włobczyński, wskazując na sztandar pułkowy jako symbol wierności i odwagi, że z chwilą złożenia przysięgi, pułk przyjmuje żołnierzy do swej wielkiej rodziny. Następnie odbyła się defilada oddziałów przed sztandarem pułkowym i dowódcą pułku.

Z Bielskiego

(R) Repertuar Kin: Kino Miejskie. Biela „Czarownica”; Apollon: „Pigłko”; Rialto: „Melodia wielkiego miasta”.

Z karty żałobnej

Ś. p. inż. Jerzy Stonawski dyrektor Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku

Ś. p. inż. Jerzy Stonawski urodził się w roku 1883 w Konikach koło Turzycy na Śląsku Złotym, jako syn inż. Józefa i Marii z domu Kozłowski. Brał czynny udział w tajnych organizacjach młodzieży polskiej. Studia polskie nie odbył we Lwowie i Wiedniu, uzyskując dyplom inżyniera mechanika. Następnie pracował jako konstruktor inżynier rufu w fabryce wagonów i Samochodów w Korywicy na Węgrzech. Skończył przedsiadłość do Zakładu Przemysłu włókienniczego firmy G. Q. Schloen Sosnowcu, gdzie pracował w charakterze kierownika ruchu fabrycznego aż do wybuchu wojny światowej. W czasie wojny służył w wojsku, był na froncie rosyjskim i włoskim, oficer artylerii ciężkiej. Po rozpadnięciu się państwa do grudnia 1918 do końca roku 1919, czynny udział w pracy Rady Narodowej i w Cieszyńskim w charakterze referenta dla przemysłu bielskiego, poczem założył własne biuro techniczne w Cieszynie, a od października 1921 r. do listopada 1922 r. był dyrektorem Śląskiego Towarzystwa Przemysłowego w Bielsku. W listopadzie 1922 r. objął stanowisko dyrektora Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku na korendat się poznał jako urodzony wychowawca. Ś. p. inż. J. Stonawski dzieki niestrudzonej pracy i wybitnym talentom potrafił zorganizować naszą Szkołę Przemysłową, która dostarczała Odrodzonej Polsce tysięcy wykwalifikowanych pracowników. Jako dyrektor był człowiekiem kryształowego charakteru, ojem młodzieży, rozumiejącym potrzeby, pragnienia i żywiciela, w stosunku do grona nauczycielskiego najżyczliwszym, zwracając im i najlepszą przyjaźnią. Tam, w ten sposób wspomnianemu obywateli kształcił pracy obywatelskiej. Ś. p. inż. J. Stonawskiego. Podkreślić trzeba, że nie było Bielsku placówki społecznej czy kulturalnej, którejby się nie zaznaczyła. Jego wybitna wypraca na kierowniczych stanowiskach, dziwnie, że społeczeństwo tu, oceniając jego zasługi, wybrało Go w roku 1934 członkiem Izby Miejskiej, a następnie wiceburmistrzem Bielska, zaś władze wyróżniły Go nadając na Złoty Krzyż Zasługi. Przez przedwczesną śmierć, p. dyr. Stonawskiego nietykło Śląskiego Towarzystwa, ale i całe społeczeństwo polskie utraciło jednostkę naprawdę wybitną, która mogła mu oddać jeszcze niewiedza wielką usługę. Niewspominając o tym wybitnym powstaniu i w wspieraniu tak ciężko dotkniętej Rodziny Czeskiej Jego Pamięci.

Kole Polskich Stowarzyszonych Inżynierów i Techników Woj. Śl. w Bielsku zawiadamia o śmierci Ś. p. Stonawskiego k. p.

Inż. Jerzego Stonawskiego

Dyr. Państw. Szkoły Przemysłowej w Bielsku.

Odszedł od nas w silno wieku dobry Kolega i Przyjaciel, który przez eręgę lat poświęcił dużo pracy i trudu sprawie naszej organizacji. Niech Mu ziemia lekka będzie. ZARZĄD. (1936)

Z Rodziny Polijcein.

Sekcja kulturalno-owsiawowa przy miejscowym Kole Rodziny Polijcein w Bielsku urządziła w świetlicy polijcein w Bielsku Akademię zabójczą ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Liczne zebrani członkowie Rodziny wyśpiali okolicznościowe przemówienia pani lingowej, poczem prof. Słazko wygłosił odczyt z przeżyciami p. t. „Pamięć Marszałka Piłsudskiego”.

(B) „Królów Przedmieście”.

Dnia 30 maja i 6 czerwca 1936 r. Towarzystwo Teatralne w Bielsku odegra w Teatrze Miejskim 5-cio aktową, pełną humoru komedię muzyczną K. Krumpholtza „Królów Przedmieście” z oryginalnymi śpiewami i tańcami, a nowel szacie sceniczną.

(B) Oszukawcy agent.

Wygotowano akt oskarżenia na Halma Sontfelda, zaim. w Katowicach (ul. Powstańców), który w styczniu br. przyszedł do mieszkającego w Bielsku w Białej z propozycją nabycia Pożyczki Budowlanej, przyczem pobrał kwotę zł 27,80, jednak kotwoki nie wpłacił do Gospodarczego Związku Krowdytowego w Krakowie.

Z Cieszyńskiego

(C) Dyżur niedzielny i nocny aptek w Cieszynie. polni od 24 — 30 bm. Apteka Miejska, p. Sobieskiego.

(C) Pamiętka założenia kościoła ewangelickiego. W niedzielę, dnia 24 maja br. o godz. 8 odbędzie się 227-letnia pamiętka założenia kościoła Jezusowego w Cieszynie. Uroczystość nabożeństwa odprawi ks. A. Wautula z Widy.

(C) Tydzień P. C. K.

odbył się w dniach od 1 do 10 czerwca br. W dniu 31 maja i 7 czerwca br. P. C. K. urządziła zbiórki uliczne. Zwracamy się z uprzejmą prośbą o poparcie akcji P. C. K. przez chętnie ofiarowanie datków podczas zbiórek. Również podaje się do wiadomości, że Oddział P. C. K. tak jak każdego roku wysłał dzieci chore na gruźlicę nabożeńszych na kolonie do Rakowa. Wyjazd dzieciowców w dniu 2 lipca br. zbliża się do 3 sierpnia br.

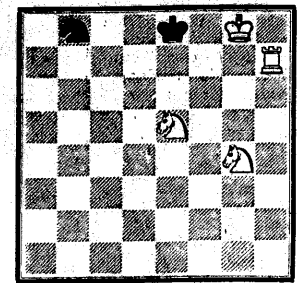
Dziś szachowy

pod red. E. A.

Nr. 10

83. Alfred de Musset.

Czas: 10h, 5h (2)



Białe: Ks8, Wb7, Sd5, G4 (4)

Czarna: Ks8, Sd5 (2)

Alfred de Musset, znakomity poeta francuski, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli romantyzmu w literaturze XIX wieku. Był autorem wielu wierszy, w tym także na polu kompozycji szachowej. Przechodził, układowo tego wybitnego poety, która powyżej reprodukcji, wyjmujemy z dzieła Dr. Tartakowera — „Breviary des échecs”.

Napoleon i Tolstoj jako szachiści.

Partia Nr. 11

BIAŁE: Napoleon I. CZARNE: Mico de Remusat.

grano 20. 11. 1804 r. w Malmaison.

1. Sbl-c3	e7-e5
2. Sd1-f3	d7-d6
3. e2-e4	f7-f5
4. d2-d3	fxe4
5. Sc3-e4	b8-b6

Odwrotna konwencja

6. f1-f3	d6-d5
7. Hb3-f3	g7-g6
8. Sd3-e4	Ke7-d6
9. Sd3-e4	Ke7-d6
10. Sd3-e4	Kd8-c7
11. Sd3-e4	Kd8-c7
12. Hb3-h4	Kc4-d4
13. Hb3-h4	mat.

Napoleon I. wielki cesarz Francuzów okazywał duży talent do szachów, spędzając wiele chwil wolnych od obowiązków swego trudnego urzędu, nad szachownicą. (Z dzieła Dr. Tartakowera „Breviary des échecs”).

Partia Nr. 12

BIAŁE: Hrabia Le Tolstoj. CZARNE: L. Maud.

Gambit królewski.

1. e2-e4	e7-e5
2. e4-e5	e5x4
3. Sd1-f3	e7-e6
4. Gf1-c4	g7-g6

Czarne niepotrzebnie pajął sobie latując pionów.

Każdego gracza w szachach, spędzając wiele

chwili wolnych od obowiązków swego trudnego urzędu,

nad szachownicą. (Z dzieła Dr. Tartakowera „Breviary

des échecs”).

Białe nie obowiązują się zepsuć rozgrywkę. Do bardziej

emocjonującej i pikantniejszej gry prowadzi 5. 0-0 (gambit

królewski).

5. Sd3-e4

Białe nie obowiązują się zepsuć rozgrywkę. Do bardziej

emocjonującej i pikantniejszej gry prowadzi 5. 0-0 (gambit

królewski).

5. Sd3-e4

Białe nie obowiązują się zepsuć rozgrywkę. Do bardziej

emocjonującej i pikantniejszej gry prowadzi 5. 0-0 (gambit

królewski).

5. Sd3-e4

Białe nie obowiązują się zepsuć rozgrywkę. Do bardziej

emocjonującej i pikantniejszej gry prowadzi 5. 0-0 (gambit

królewski).

5. Sd3-e4

Białe nie obowiązują się zepsuć rozgrywkę. Do bardziej

emocjonującej i pikantniejszej gry prowadzi 5. 0-0 (gambit

królewski).

5. Sd3-e4

Białe nie obowiązują się zepsuć rozgrywkę. Do bardziej

emocjonującej i pikantniejszej gry prowadzi 5. 0-0 (gambit

królewski).

5. Sd3-e4

Białe nie obowiązują się zepsuć rozgrywkę. Do bardziej

emocjonującej i pikantniejszej gry prowadzi 5. 0-0 (gambit

królewski).

5. Sd3-e4

Białe nie obowiązują się zepsuć rozgrywkę. Do bardziej

emocjonującej i pikantniejszej gry prowadzi 5. 0-0 (gambit

królewski).

5. Sd3-e4

Białe nie obowiązują się zepsuć rozgrywkę. Do bardziej

emocjonującej i pikantniejszej gry prowadzi 5. 0-0 (gambit

królewski).

5. Sd3-e4

Białe nie obowiązują się zepsuć rozgrywkę. Do bardziej

emocjonującej i pikantniejszej gry prowadzi 5. 0-0 (gambit

królewski).

5. Sd3-e4

Białe nie obowiązują się zepsuć rozgrywkę. Do bardziej

emocjonującej i pikantniejszej gry prowadzi 5. 0-0 (gambit

królewski).

5. Sd3-e4

Białe nie obowiązują się zepsuć rozgrywkę. Do bardziej

emocjonującej i pikantniejszej gry prowadzi 5. 0-0 (gambit

królewski).

5. Sd3-e4

Białe nie obowiązują się zepsuć rozgrywkę. Do bardziej

emocjonującej i pikantniejszej gry prowadzi 5. 0-0 (gambit

królewski).

5. Sd3-e4

Białe nie obowiązują się zepsuć rozgrywkę. Do bardziej

emocjonującej i pikantniejszej gry prowadzi 5. 0-0 (gambit

królewski).

ZYCIE SPORTOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE.

Sytuacja w Lidze Śląskiej

Kto będzie mistrzem, a kto zostanie zdegradowany do A klasy?

Sytuacja w lidze śląskiej przedstawia się dość ciekawie zwłaszcza u góry tabeli a to z racji nieoczekiwanego poboru do gór Czarnych z Chropaczowa. Niemniej sensacja budzi wreszcie lokata beniaminka ligi „Concordia” z Knurowa. Czemu to przypisać? Czy słabemu i naogół wyrównanemu poziomowi zespołów ligi śląskiej, czy też dobrej formie „Concordii”? Zdaje się jednak, że raczej to pierwszą ewentualność trzeba wziąć pod uwagę.

Do końca rozgrywek pozostało jeszcze do rozegrania klubom po 4 mecze. Zdawoby się, że AKS-owi nie nie przeszkadza w zdobyciu mistrzostwa. A jednak tak nie jest, bo gdy przypatrzniemy się bliżej tabeli i pozostałym do rozegrania meczom, to otrzymamy zgola nieoczekiwany rezultat. Mianowicie szanse na zdobycie tytułu mistrza w niemiejszym stopniu niż A. K. S. posiadają Czarni z Chropaczowa. Oczywiście, że pełnych wniosków nie można wysnuwać, lecz na podstawie obserwacji wolno nam wyrobić sobie obraz sytuacji.

AKS ma do rozegrania jeszcze 4 mecze, z czego tylko 2 na własnym boisku i to z Concordią i Słowianem, podczas gdy z Wawelem i 06 gra na obcych. Kiedy pierwsze dwie gry zdąży się rozegrać, przedstawia większą trudność dla Chropaczowa, to nad dwu pozostałymi spotkaniami należałoby postawić znak zapytania. Bo kto wie, czy Wawel, grający w mistrzostwach, nie nieszczęśliwie, obecnie, w obliczu spadku do klasy A, nie osiągnie swego punktu przełomowego i nie zdobędzie się na heroiczny wysiłek zdobycia 2 cennych punktów właśnie na leade-rze mistrzostw... Podobne wypadki często się zdarzały. W drugim spotkaniu z „06” Katowice chorowianie będą też musieli wytyżać wszystkie siły, by pokonać ambitnych katowicz-an, którzy też stoją przed widmem spadku, a którzy po okresie niepowodzeń osiągnęli, zdaje się, niezłą formę. Bowedzi tego wygrana z Napredem. Mimo to jednak liczymy AKS-owi z tych 2 spotkań 2 pkt. czyli razem osiągnąłby AKS 28 pkt.

Czarni natomiast musieli by swę pozostałe do rozegrania mecze w liczbie 5 bezwzględnie wygrać, co jest teoretycznie w granicach możliwości, zwłaszcza, że 4 mecze rozegrają na własnym boisku: z Concordią, 06, Koszarową i Wawelem, a ponadto grają z outsiderem ligi K. S. Chorzów na jego boisku.

Toteż, gdyby faktycznie Czarni zdobyli 10 pkt. w tych spotkaniach, a AKS tylko 6, wówczas wysunęliby się Czarni na czoło różnicą 2 pkt. (razem 28). Lecz i tu nie obejdzie się bez przyszłościowego „ale”; żywo w pamięci mamy mecz AKS — Czarni, przerwany przy stanie 2:3 dla Czarnych, który to wynik przy normalnym przebiegu meczu miałyby donosić znacząco dla Czarnych, bowiem dawalby im obecnie już równą ilość punktów z AKS-em, a przewagę w możliwości uzyskania dodatkowych punktów. Licząc się jednakże z możliwością przynajmniej przegrać Gier i Dysce. AKS-owi 2 pkt. (walk-over) stwierdzić trzeba, że wtedy obydwie drużyny miałyby równą ilość punktów, konsekwencją czego byłoby niewątpliwie decydujące spotkanie, analogicznie jak roku ubiegłego z „Dębem”.

Oczywiście, że wszystko to jest tylko papierowym obliczeniem, które może zostać przekreślone na najbliższych spotkaniach pikarskich, jednakże — jak widzimy — walka o tytuł mistrza ligi śląskiej rozgorzała na dobre.

Poza temi dwoma zespołami nie wchodzi w rachubę żadna inna drużyna, nawet Concordia, która teoretycznie posiada 1 pkt. mniej od AKS-u.

Spadkiem są zagrożone poważnie 4 drużyny: BBTS, Wawel, 06 i K. S. Chorzów, a właściwie tylko 3 — za wyjątkiem BBTS, który niewątpliwie w końcowych rozgrywkach zdźwignie się ku górze. Najbardziej zagrożony jest K. S. Chorzów, natomiast drugi kandydat do A-klasy to albo Wawel albo 06. Rozwiązania tej kwestii należy się spodziewać dopiero po ukończeniu wszystkich rozgrywek.

Amatorski Klub Sportowy T. I. C. i T. S. „Olympia” Po zawodach zabawa w ogrodzie p. Mikisza

Wysięg kolarski Zw. Rezerwistów.

W niedzielę 24 bm odbędzie się na trasie Mi-kolów — Łaziska Górne — Wyrzy — Mikołów I Okręgowe zawody kolarskie Zw. Rezerwistów. Program zawodów następujący: godz. 9 Mikołów-rynek zbiórka zawodników, godz. 10 Mikołów-rynek start, godz. 12 Mikołów-rynek ogłoszenie wyników i rozdanie nagród.

Wiadomości z toru wyciągowego.

W niedzielę 24 bm, w dziewiątym dniu wyciągów kopynych z totalitarem w Katowicach na torze w Brynowie — rozegranych zostanie siedem gonitw: jedna z przeszkodami, w której spotkają się Nestor i King, dwie z płotami — z tych jedna o nagrodzie 1.200 zł. i cztery gonitwy płaskie, z których w szóstej dodatkowej na pierwszy miejsce dobre konie przegrywają.

Początek gonitw o godz. 15.30 — bez względu na pogodę.

Święto Sportowe Szkół Średnich

dnia 24—25 bm.

W ramach święta sportowego chorzowskiej młodzieży gimnazjalnej odbędzie się następujące imprezy:

Zawody w siatkówkę, koszykówkę, szczy-piorniaki i w szatkle olimpijskiej, między M. K. S. Główny Warszawa, a M. K. S. Chorzów towarzyskie zawody uczennic w siatkówkę i w szatkę 4x75 m, między gimnazjum żeńskim, a gimn. handl. Chorzów, trójmecz lekkoatletyczny: np. mistrzostwo między M. K. S. Ruda Tarnowska Górą i M. K. S. Chorzów

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

W niedzielę 24 bm, na boisku A. K. S. w Chorzowie odbędzie się od godz. 15-tej wielki turniej pikarski z okazji założenia klubu „Olympia”. W turnieju biorą udział: reprezentacja huty Pi-

Wiadomości gospodarcze

Izba Przemysłowo-Handlowa komunikuje, że otrzymała kilkanaście egzemplarzy nowych zmian i uzupełnień do niemieckich przepisów kolonijno-celnych. Zmiany te można przejrzyć w Izbie P.H. w Katowicach, w Izbie Handlowej i w Izbie Przemysłowej w Katowicach.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

z dnia 23 maja:

WARSZAWA. Papiery państwowe: 5 proc. poś. konw. wycena 133,90, 6 proc. poś. dolowara 78,50, 4 proc. poś. dolowara 80,25, 3 proc. poś. stabilizacyjna 61,00-62,20, 4 proc. poś. 75,00, 5 proc. poś. 75,00, 6 proc. poś. 75,00, 7 proc. poś. 75,00, 8 proc. poś. 75,00, 9 proc. poś. 75,00, 10 proc. poś. 75,00, 11 proc. poś. 75,00, 12 proc. poś. 75,00, 13 proc. poś. 75,00, 14 proc. poś. 75,00, 15 proc. poś. 75,00, 16 proc. poś. 75,00, 17 proc. poś. 75,00, 18 proc. poś. 75,00, 19 proc. poś. 75,00, 20 proc. poś. 75,00, 21 proc. poś. 75,00, 22 proc. poś. 75,00, 23 proc. poś. 75,00, 24 proc. poś. 75,00, 25 proc. poś. 75,00, 26 proc. poś. 75,00, 27 proc. poś. 75,00, 28 proc. poś. 75,00, 29 proc. poś. 75,00, 30 proc. poś. 75,00, 31 proc. poś. 75,00, 32 proc. poś. 75,00, 33 proc. poś. 75,00, 34 proc. poś. 75,00, 35 proc. poś. 75,00, 36 proc. poś. 75,00, 37 proc. poś. 75,00, 38 proc. poś. 75,00, 39 proc. poś. 75,00, 40 proc. poś. 75,00, 41 proc. poś. 75,00, 42 proc. poś. 75,00, 43 proc. poś. 75,00, 44 proc. poś. 75,00, 45 proc. poś. 75,00, 46 proc. poś. 75,00, 47 proc. poś. 75,00, 48 proc. poś. 75,00, 49 proc. poś. 75,00, 50 proc. poś. 75,00, 51 proc. poś. 75,00, 52 proc. poś. 75,00, 53 proc. poś. 75,00, 54 proc. poś. 75,00, 55 proc. poś. 75,00, 56 proc. poś. 75,00, 57 proc. poś. 75,00, 58 proc. poś. 75,00, 59 proc. poś. 75,00, 60 proc. poś. 75,00, 61 proc. poś. 75,00, 62 proc. poś. 75,00, 63 proc. poś. 75,00, 64 proc. poś. 75,00, 65 proc. poś. 75,00, 66 proc. poś. 75,00, 67 proc. poś. 75,00, 68 proc. poś. 75,00, 69 proc. poś. 75,00, 70 proc. poś. 75,00, 71 proc. poś. 75,00, 72 proc. poś. 75,00, 73 proc. poś. 75,00, 74 proc. poś. 75,00, 75 proc. poś. 75,00, 76 proc.



Persil
TO NAZWA ŚRODKA DO PRANIA.
UŻYWANEGO PRZEWZYSTKIE
SKRZETNE GOSPODYNIE

Do moczenia bielizny HENKO, woda do prania i bielenia.

A. I. M. CIEPOK

Fabryka wyrobów marmurowych i pomników. Szlifowania szkła i luster
Chorzów I, ul. Powstańców 71
Pomniki, płyty pamiątkowe, Nowootwarcie składu wystawowego w Chorzowie, przy ul. Wolności 62 Tel. 405-17.
4063

Chrześcijańska Fabryka Obuwia

Przedaje na sezon wiosenny każdemu męskie, męskie i dziecięce obuwie najniższym gatunku i po cenach najniższych

ANTONI STEIN

KATOWICE, ul. Drzymały 5 (bożnicza ul. Kopernika)
W ul. Dąbrowskiego 4, gdzie przyjmuję się również reperacje.

Wzrosty dziennie zarabia Pano-
i i Panie lekką pracę. Zupnie
płatnie! Tylko Abdel-Hanim

jest fenomenalnym najem-
nikiem jedynym, wypracowu-
jącym się na całym świecie
zawodowcem grafologii,
który od Egiptu posiada na-
przeznaczony dar jasnowidze-
nia i hipnotyzowania. Wy-
bierzcie Ci zupełnie bezpłatnie
4 bezinteresowne sesje przy
nr. Leoni, który pod gwaranc-
ją znanego wykładowcy, —
Właśnie gdzie takowy można
nabyć oraz na życzenie od-
zwonił Twą przysięgę, wpro-
wadził Cię na prawdziwy szczyt Nowy
może dać Ci możliwość całego
zobowiązania, podaj pytania, imię i za-
mieszkanie, 50 gr. znaczkiem na koszty portulki,
przeznaczone: Janowicz Abdel-Hanim, Lwów
ul. Cerkiewna 18/2.
(430)

Przetarg

Urząd Gminny w Piotrowicach o-
głasza publiczny i nieograniczony
przetarg na roboty murarskie i izola-
cyjne — dekarskie przy budowie szko-
ły powszechnej w Piotrowicach cen-
trum.

Podkładki wydaje Urząd Gminny
za zwrot kosztów własnych. Wa-
dum w wysokości 3 proc. od sumy
oferowanej należy wpłacić w gotów-
ce w myśl par. 7 dołączonych do o-
ferci warunków przetargowych do
depozytu Kasy Urzędu Gminnego. —
Wskłsi jako wadium nie przyjmują

Do oferty należy obowiązkowo do-
łączyć dyplom Pożyczki Narodowej,
poza tym wyciąg z rejestru handlo-
wego.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie
się w dniu 3, czerwca 1936 roku o
godzinie 10 w Urzędzie Gminnym.

Naczelnik Gminy:

m. p. Karkoszka.

(4362)

Dobre i tanie meble kupisz w firmie Meble Stylowe

Katowice, Stanisława 4
Wielki wybór **sympatycznych**
jak również mebli pojedynczych
Godowe warunki spłaty
Dostawa bezpłatna. (3778)

Przetarg

Urząd Gminny w Łaziskach Gór-
nych ogłasza publiczny i nieograniczony
przetarg na roboty murarskie i
izolacyjne — dekarskie przy budowie
szkoły powszechnej w Łaziskach
Górnych.

Podkładki wydaje Urząd Gminny
za zwrot kosztów własnych. Wa-
dum w wysokości 3 proc. od sumy
oferowanej należy wpłacić w gotów-
ce w myśl par. 7 dołączonych do o-
ferci warunków przetargowych do
depozytu Kasy Urzędu Gminnego. —
Wskłsi jako wadium nie przyjmują

Do oferty należy obowiązkowo do-
łączyć dyplom Pożyczki Narodowej,
a poza tym wyciąg z rejestru handlo-
wego.

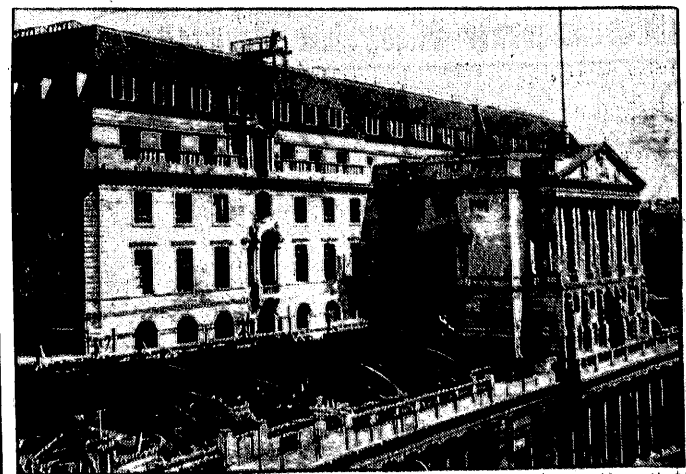
Komisijne otwarcie ofert odbędzie
się w dniu 8, czerwca 1936 roku o
godzinie 10 w Urzędzie Gminnym.

Naczelnik Gminy:

m. p. Olawa.

(4361)

Pamiętaj o bezrobotnych!



Bank Angielski przeprowadził w ostatnich 5 latach przebudowę swego gmachu. Na zdjęciu Bank Angielski w nowej szacie.

dh. A. GEPNER

WARSZAWA GRZYBOWSKA 21
TEL. 690-21, 655-23, 659-23

BLOKI BLACHY PRETY DRUTY RURY

CYNA, CYNK, OLÓW, MIEDŹ, NIKIEL,
ANTYMON, ALUMINIUM, BISMUT, KADM,
MANGAN, MAGNEZ, KOBALT, RTĘĆ.

MOSIĄDZ, BRONZ, STOPY ŁOŻYSKOWE,
STOPY Drukarskie i INNE.

MINJA i GLEJTA OLÓWIANA.

BLACHA CYNKOWA, BLACHA POCYNKOWANA,
BLACHA BIAŁA, BLACHA CZARNA.

STARE METALE.

METALE

KLAWIOL 'AP. KOWALSKI' ODCISKI i ZGRUBIENIA SKÓRY

DRUKARNIA ŚLĄSKA

Spółka z ogr. odpow.
KATOWICE, BATORO 2 i KOŚCIUŠKI 15
TELEFON 308-78 i 304-26
wykonuje wszelkiego ro-
dzaju druki, jak bilety wi-
zytowe, zawiadomienia słu-
bowe, kłopoty, programy,
afisze, prospekty handlowe,
formularze, broszurki,
książki, czasopisma, listy,
pocztówki, koperty, i t. p.
szybko, solidnie, po
cenach umiarkowanych



Przy zapotrzebowaniu dobrych zegar-
ów towarów złotych oraz na-
kryć stołowych zapraszam W. P. u-
przejmnie do kupna. Gwarantuję du-
gocność, najniższe ceny, obniżone w
obecnej porze.
EMIL STILLER
Katowice, 8-go Maja 36. — Proszę na
moją Firmę dobrze uważać! (2298)

Restauracja — Cukiernia — Pensjonat

E. Postuschny

JASTRZĘBIE — ZDRÓJ.

Dziennie koncert ogrodowy.

W Zielonej Świąt wielki festyn ogro-
dowy Dla wycieczkowców umar-
kowane ceny Pokoje z utrzymaniem
i bez utrzymania. — Pierwszorzędna
kuchnia i napoje. — O Jaskawą pa-
nięć prosi gospodarz. (4354)

W góry — w góry mły bracie!



Lecz idąc w gó-
ry lub na wy-
cieczkę nie za-
pomnij zabrać ze
sobą buteleczki
Amol! Amol
orzeźwia i usuwa
zmęczenie i Prak-
tyczne buteleczki
kieszonkowe na-
być można w ap-
tekach i droger-
jach.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w czwartek, dnia 24 maja
1936 r. sprzedam publicznie w Katowicach
następujące ruchomości:

VIII. Km. 702/36,
o godzinie 10-tej przy ul. Dąbrowskiej
Nr. 5:

jadłalnia składająca się z bufetu, kre-
denu, zegara stojącego, stołu do rozsi-
dania, 6 krzeseł, stolika, — 1 dywan,
biurko, zegar wiszący, 1 szafa ciemna,
1 szafa jasna, toaletka damska, 10 krze-
seł, 1 krzesło, lustro stojące w
publikacji, garderobianka, muszyna do
szyć, obraz w złotych ramach, 2 pa-
ry firan, 2 stery i kanistery mydlane,
oszacowane na 1140.— zł.

VIII. Km. 710/36,

o godzinie 10.30 przy ul. Br. Pierackiego
Nr. 7:

26 sztuk kolder (piedów) wełnianych
dwukolorowych,
oszacowane na 500.— zł.

VIII. Km. 725/36,

o godzinie 12-tej przy ul. M. Pileudskiego
50/51:

bufet środkowy oszklony z nadstawką 3
1/2 m. dł., 2 m. szer., bufet oszklony
dodatkowy 2 x 2 m. szer., lada restauracyj-
na z 4 metalowymi piwociągami, lada
mała do wódek, szafka oszklona
do czajników, 27 różnych stołów restaur-
acyjnych, 2 bilard, 120 krzeseł giętych
ciemnych, 1 pianino marki „Scholz Bros-
low”, 4 kanapy gobelien kryte, 1 bufet
złoty, 1 lada z 3 piwociągami, 10 sto-
łów restauracyjnych, 40 krzeseł giętych,
10 różnych lamp, wiszących i stojących,
urządzenie szafki z 100 wieszakami, 60
obrusów białych i kolorowych, urządze-
nie kuchenne (stół do mycia, 2 stoly do
pracy, 150 talerzy i inne drobne przed-
mioty),
oszacowane na łączną sumę 5.040 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu li-
cytacji, w miejscach i czasie wyżej podanym.

KOMORNIK SĄDU GRODZIEGIEGO
w Katowicach Rewiru VIII.



Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa!

Dlatego ogłaszajcie się w naj-
większym i najsilniejszym
organie ogłoszeniowym ilustro-
wanym Dzienniku Śląskim
„Polsce Zachodniej”

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej”

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w drodze publicznej li-
cytacji sprzedam:

I. w Katowicach — Ligocia przy ul. Ks.
Dzierżon 5 dnia 27 maja 1936 r. o godzinie
11.30:

około 215 atmosfer prężności, około 1600
zarówek, około 2150 różnych baloników,
230 nożyczek ze spirakami, oraz 50 żarówek
półfabrykatów, łącznej wartości
3.101,43 zł.

II. w Katowicach przy ul. Wolności 21
Nr. 56 dnia 28 maja 1936 r. o godz. 10.30:
jedną „dłoni”, pokój modni, dywan
perski wzór o wymiarach 1 x 3 i 1 stolik,
łącznej wartości 2.150.— zł.

III. w Katowicach przy ul. Mariackiej
Nr. 9 dnia 29 maja 1936 r. o godz. 11-tej:
stół rozkładany i 6 krzeseł, szafa o 4
szufladach, umywalka z płytą marmu-
rową, toaletka damska, lustro damskie
i 2 foteliki, 2 obrazy olejne i 7 krzesła-
ków, łącznej wartości 1.050.— zł.

Oglądać można bezpośrednio przed ter-
minem sprzedaży.

KOMORNIK SĄDU GRODZIEGIEGO
w Katowicach, rewiru I. (4366)

Wybierasz się w podróż?

Rzuć okiem na informacje o ko-
munikacji lotniczej. — Podróż
najwygodniejsza, najszybsza, tania.

Popierał przemysł krolowy!

ZADAJCIE CHODNIKÓW „FALALEUM” 50 Gr. ZA 1 m

UŁŹYJ SOBIE Meridiolem

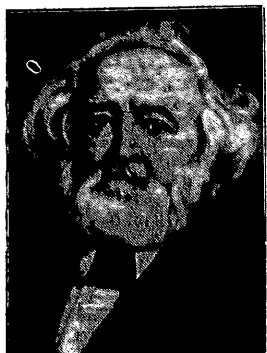
antys - kosmet

Najlepszy do nacierania ciała



Kupie dom

w Katowicach lub okolicy za około 18.000 zł. Oferty do Administracji Polskiej Zachodniej pod „Dom H. M.”



23 maja minęła 50-letnia rocznica śmierci wybit. historyka Leopolda Ranke.



Dla zapewnienia bezpieczeństwa ludności Addis Abeby po ulicach miasta patrolują wzmocnione posterunki wojska włoskiego.

Czy byłeś już w Jastrzębiu-Zdroju?

KASYNO ZDROJOWE

pod nowym Zarządem

po przeprowadzonej gruntownej modernizacji, zapewni Ci miły pobyt. Pierwszorzędna kuchnia warszawska.

Codzienny koncert — dancing.

Otoczony lasem w najpiękniejszej dolinie Dziechcinki

Pensjonat „Słazaczka” K. Maczyńskiej WISŁA

Telefon Nr. 66. Wszystkie pokoje składowe z balkonami i łazienkami

Otwarty przez cały rok Ceny przystępne.

Na Zielone Świąta

Jeżeli chcesz kupić Firanki, Dywany, Linoleum, najniższe ceny to tylko

Jędrzej Reins

CHORZÓW WOLNOIC 2

Sklepem bez wystawy

jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

WOLNE POSADY

Kucharka, znająca się doskonale na kuchni warszawskiej, potrzebna na wyjazd do pensjonatu. Oferty do Administracji Polskiej Zachodniej pod „Kucharka”

Stenotypistka polsko - niemiecka od zaraz poszukiwana. Oferty należy skierować do Administracji Polskiej Zachodniej pod „3360”.

Podmistrz murarski dla poważniejszej przebudowy, może się zgłosić. Inż. Godzicki, Katowice, Wójcickiego 74.

POSAD POSZUKUJĄ

Posady poszukuje była kierowniczka sklepu, znająca buchalterię, stenografię, pisząca biegle na maszynie. Kierowniczka

500—1000 zł dam za wyrobiecie n. dobrej posady szofera. Zł. do Adm. P. Z. pod „1847”.

KUPNA.

Kupie dom w Katowicach lub okolicy z wkładem gotówkowym do 50 tys. Zgłoszenia do Administracji Polskiej Zachodniej pod „Nowy dom”

Kupie mały domek z ogrodem w okolicy Chorzowa I, II i III, lub Biederska. Zgłoszenia do Administracji P. Z. w Chorzowie pod „Ogród”

Głg dwukolowy możliwie na 54 mach poszukiwany Oferty do Adm. Polskiej Zachodniej pod „1834”.

Kupie tokarkę do żelaza w dobrym stanie (możliwość zniecia gwinu) od 1,50 — 2 m. długości oraz prasę ekscentrową z nożem sprężyn. Zgłoszenia do Reprezentacji „Polski Zachodniej” w Cieszyne.

SPRZEDAŻE

Sportowe podręczniki, mapy etc. w największym wyborze w Księgarni Mikulskiego, Katowice, Marjańska 2. Skład Główny Gł. Księgarni Wojskowej

Oficerowie zakupują najkorzystniej mundury, czapki, pasy: Censor. Kraków, Szewska 18. Wysyłamy cenniki.

10 sztuk nowych budli dla transportu skrapianego powietrza sprzedaje Korzystnie Wiaterek, Nowa Wieś, Karola Miarki 29.

Książki wysokowartościowe sprzedam Oferty do Administracji P. Z. pod Nr. „3090”.

Okazyjnie do sprzedania z powodu działów rodzinnych majątek ziemski 90 km od Warszawy, z lewej strony Wisły: 10 włók pszenno - buraczanej ziemi 7 włók łak i pastwisk, 12 włók lasu, piękny kilkunastu 16 m. park, białe 64 ubikacji, budynki koł. spódzarcze, korzelnia, młyn, inwentarz żywy, mrowy, — komplet, zasiewy. Wiadomości do 1 czerwca: Inż. Chodorowski, Warszawa, Tanika 42 — telefon 597-68.

Korzystna okazja! Sprzedajemy na dogodnych warunkach wszelkie artykuły biurowe złote, srebrne itd. zegarki ręczne i kieszonkowe najlepszych fabryk szwajcarskich. — Specjalnie praktyczne podarunki do św. Komunii. Przyjmujemy także Państwowe Obligacje Premijowe w pełnej wartości „URANIA” Sp. z o. o. Katowice, Plac Wolności 7 (wejście od ulicy Gilwickiej) Tel. 304 56.

Sprzedaż tanio na raty i za pożytek. Rk rowery różnych fabryk, maszyny do szycia pisania, nowe, okazjynie. „Słaski Dom Maszyn” Katowice, Kościuszki 3.

Rowery najlepsze za wszelkie obligacje pożyczek państwowych i świadectwa tymczasowe pożyczki inwe. stycyjnej poleca Składnia, Katowice, Marjańska 21.

Do sprzedania w centrum Katowic dom mieszkalny z budynkiem fabrycznym, łącz. przestrzeń około 2300 m kw. Oferty do Administracji P. Z. pod Nr. „1844”.

Znaczki pocztowe pojedynczo lub cały album oraz książki filozoficzne, sprzedam Chorzów I, skrytka pocztowa 32.

Betoniarzka na 500 litr, winda hydrauliczna. Aparat do wywiercania tyśm. ków do sprzedania Chorzów I, ul. Dąbrowskiego 10—12.

Sprzedam dwupiętrową kamienicę w Cieszyne przy ulicy głównej z restauracją Restaurację ewentualnie wydzierżawie. Restauracja zaraz do objęcia, J. Szolomy, Cieszyne. (4349)

Rowery markowe pierwszorzędnej jakości sprzedajemy natanie, dogód no warunki zapłaty. Przyjmujemy wszystkie pożyczki państwowe w pełnej wartości. Agentura Polskich Rowerów i Maszyn Inż. Ryszard Wiśniewski, Katowice, Mickiewicza nr. 14 Uwaga! Wystawiamy w Hali Głównej na Targach Katowickich.

Planina i fortepiany od zł 1000. Pro. sze żądać oferty. B. Sommerfeld, Fabryka Planin, Katowice, ul. Kościuszki 16.

Z powodu objęcia innego interesu, skład kolonialny w Kończycach, powiat Katowice, do sprzedania. Oferty do Administracji Polskiej Zachodniej pod „Kolonialny”.

UZDROWISKA

Ustroń. Przyjmuję na kurację za łania opłatą ryczałtowa. A. Janur, Hotel Kuracyjny.

„Litwinka - Amalia” po zarządzie E. Korwin - Kossakowskiej, — dolina Dziechcinki, pokoje z całodziennym utrzymaniem Ceny umiarkowane — Telefon Wisła 74.

Wisła, pensjonat „Kresy”, starannie prowadzony, pokoje słoneczne, ogród, kuchnia warszawska, z obfitym całodziennym utrzymaniem. Cena 5 zł.

MIESZKANIA

2-pokojowe mieszkanie z kuchnią w Katowicach wymieniane na 3-poko. we z łazienką w Mysłowicach. — Zgłoszenia do Administracji P. Z. pod Nr. „1840”.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią poszukuje od zaraz w Katowicach. Czysto, zgóry zapłacone, względnie kosztu nowaci. Oferty do Adm. Polskiej Zachodniej pod nr. „620”.

INTERESY HANDLOWE.

Warszawska fabryka gwoździ poszukuje wspólnika Kapitał 20.000. Udział chemiczny Śląsk — Zagłębie, Oferty „Zaraz” Towarzystwo Reklam. Warszawa, Marszałkowska 124.

RÓŻNE

Unieważniam zgubione świadectwo przemysłowe, wystawione na nazwisko Sokół Franciszek, Pawłów.

Mam 5000 zł, proszę o propozycję Zgłoszenia do Administracji Polskiej Zachodniej pod „1848”.

Koszule, pytam się czy na miarę taniej „Tatra”. Katowice, Teatr nr. 7. Firma chrześcijańska.

HUMOR

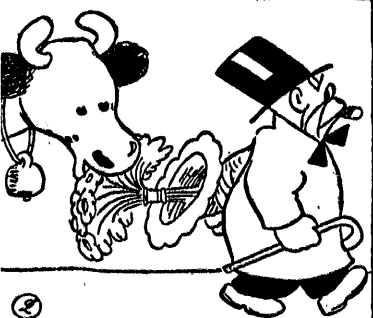
ARGUMENT: — Oficer: — Nie możesz wyjechać z Antoniego. Ma tylko sto złotych miesięcznie.

Oficer: — Ach, tato! Miałeś przejechać tak szybko, gdy się dwa kocha...

ODPOWIEDZ. Inspektor wieziony: — Dlaczego siedziałeś cztery lata w więzieniu?

— Bo mnie wcześniej nie wypuścili.

Zakończony Karlik Fafuła



Myśli Karlik o radości, Jaką sprawi swej Małgości, Gdy jej wręczy wiązkę róż. —

A tymczasem za nim już Idzie krowa w jego ślady I spokojnie zjada kwiaty...

Gdy zaś przyszedł Karlik już Pod okienko swej niebogł — Gdzieś przepadła wiązka róż...

Dziewczę płonie gniewem srogim, — Zamkła okno z trzaskiem wielkim, Kładąc kres amorom wszelkim.